

Kajdański, Edward

Autentyzm relacji Maurycego Beniowskiego z jego żeglugi przez Morze Beringa. Kontrowersja wokół położenia geograficznego dawnej wyspy Kadiak

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 38/2, 41-78

1993

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Autentyzm relacji Maurycego Beniowskiego z jego żeglugi przez Morze Beringa. Kontrowersja wokół położenia geograficznego dawnej wyspy Kadiak

W pierwszym artykule na temat żeglugi Beniowskiego przez Morze Beringa zwróciłem uwagę Czytelnika na fakt, że początkowo Beniowski błędnie przyjął zachodnią część Wyspy Św. Wawrzyńca za „przylądek Ameryki”¹. Jeżeli będziemy pamiętali, że żaden europejski żeglarz nie przepłynął przed nim przez środkową i wschodnią część Morza Beringa, tego rodzaju pomyłka staje się w pełni zrozumiała. Łatwo jest przekonać się o tym, czytając memoriał Beniowskiego do francuskiego gubernatora Ile de France, napisany przez niego w dniu 21 marca 1772 r. na tej wyspie w drodze do Francji². Opisuje on tam w formie skrótowej trasę swojej żeglugi po opuszczeniu Wyspy Beringa w następujących słowach:

„26-go maja przebyliśmy znaczną odległość od tej wyspy i znaleźliśmy się na obszarze morza pokrytym lodem, co zmusiło mnie do wylądowania w dniu 2-go czerwca na wyspie Aladar, położonej pod 64-tym stopniem szerokości i pod 22-gim południkiem od Kamczatki. 9-go czerwca ponow-

-
- 1 E.Kajdański: *Autentyzm relacji Maurycego Beniowskiego z jego żeglugi przez Morze Beringa. Pierwszy opis i pierwsze rysunki Wyspy Św. Wawrzyńca*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 1988, nr 3, s. 681-718 (zob. s. 697).
 - 2 Memorandum to zostało po raz pierwszy opublikowane przez A.Rochona w jego pracy *Voyages a Madagascar 'a Maron et aux Indes Orientales*, 3 vol., Paryż, 1792. Zostało ono w całości zamieszczone także w angielskim wydaniu Pamiętników Beniowskiego: *Memoirs and Travels of Mauritius Augustus Count de Benyowsky in Siberia, Kamchatka, Japan, the Liukiu Islands and Formosa*, London, 1898, s. 36.

nie wyszliśmy w morze i kierując się na południowy wschód dotarliśmy — zgodnie z moimi obliczeniami — do punktu amerykańskiego kontynentu pod 60-tym stopniem szerokości”³.

Z powyższego fragmentu wynika jednoznacznie, że ziemia, widziana przez Beniowskiego 2 czerwca (gdzie później statek został zakotwiczony 6 czerwca i skąd odpłynął 9 czerwca), była w rzeczywistości wyspą, nazwana przez niego „Wyspą Aladar”. Spójrzmy zatem co Beniowski napisał w swoim dzienniku na temat dalszej żeglugi pod datą 9 czerwca 1771 roku:

„O trzeciej po południu podnieśliśmy kotwicę i wypłynęliśmy z Zatoki Aladar. Trzymaliśmy kurs SE1/4E i towarzyszyła nam silna fala przypływowa. O świcie odkryłem, że przeszliśmy między kontynentem a wyspą nazwaną Aladar, a jednocześnie ujrzałem inny przylądek na kontynencie, który tworzył zatokę. Dostrzegłem, że środek tej zatoki znajduje się na północy”. (PAM, I, s. 330)⁴.

³ Oryginał memorandum nie zachował się. Jego rękopiśmienna kopia znajduje się w Archives Nationales de Paris, Outre Mere, Fonds Madagascar, C5A3, (1769-1774), nr 63. Podana długość geograficzna 22 południka od Kamczatki jest niewątpliwie błędem kopisty, gdyż Beniowski kilkakrotnie określa długość geograficzną zachodniego cypla wyspy jako położonego około czterech stopni bardziej na wschód. 2 czerwca „Św. Piotr i Paweł” znajdował się pod szerokością 64°45' oraz długością 25°04' od południka ujścia rzeki Kamczatki. Następnego dnia szerokość wynosiła 64°45', długość zaś — 26°30'. Zanotował on wówczas w dzienniku, że „ujrzeliśmy ziemię na E1/4S, którą wkrótce po tym uznaliśmy za wyspę”. Była to oczywiście Wyspa Św. Wawrzyńca, jakkolwiek pozostaje faktem, że wcześniej przypuszczał on, iż widział zachodni przylądek kontynentu amerykańskiego. W rozdziale XXXIV Pamiętników, stanowiącym „Opis Wysp Aleuckich, odkrytych na wschód od Kamczatki” Beniowski stwierdza, że „przylądek*/ zachodniego wybrzeża Ameryki leży pod 63 stopniami 15 mminutami N oraz 26 stopniami długości od Bolszy”. (PAM, I, s. 280). Pierwszy wydawca Pamiętników, William Nicholson, zamieścił w tym miejscu przypis: „x/ Powinna to być wyspa Clerke. Patrz ostatnią podróż Cooka, tom III, dn. 1 sierpnia 1779 r.”. (Wyspą Clerke nazywano wówczas w Anglii Wyspę Św. Wawrzyńca). Tak więc kapitan Pasfield Oliver, tłumacz i komentator angielskich wydań Pamiętników z lat 1898 i 1903 myli się uważając, że „Aladar należy bez wątpienia czytać jako Anadyr” i sugerując, że to właśnie w Zatoce Anadyr należy szukać Wyspy Anadyr. Aladar było przydomkiem używanym przez rodzinę matki Beniowskiego, będącej córką węgierskiego barona Revay. Sam Beniowski był znany na Kamczatce pod imieniem „Aladar” lub „August Polak” i na niektórych dokumentach jego podpis brzmi „Aladar de Benyow”. (Zanim Beniowski otrzymał tytuł hrabiego, zawsze używał tytułu barona — według niektórych jego biografów bezprawnie, bo tytuł matki miał nie przejść na niego, ale to już sprawa nie dotycząca tematu — stąd nazwa nadana przez niego kilka dni później dzisiejszej wyspie Nunivak — Wyspa Baron).

Mamy tu dokładne potwierdzenie, że Beniowski zorientował się, iż Wyspa Św. Wawrzyńca faktycznie była wyspą, dopiero po ujrzeniu kontynentu amerykańskiego. Wówczas nazwał ją „Wyspą Aladar” i pod nazwą „Zatoka Aladar” określił w swoim dzienniku zatokę u jej południowego brzegu. Była to dzisiejsza laguna Koozata (Koozata Lagoon) między Przylądkiem Południowo-Wschodnim i Przylądkiem Chitnak (na niektórych mapach: Przylądek Sitnik). Stwierdził przy tym, że żeglował w kierunku SE1/4E i że ten kurs doprowadził statek do zachodniego wybrzeża Alaski, gdzieś między ujściem rzeki Yukon i Wyspą Nunivak.

10 czerwca Beniowski zmienił kurs statku i pożeglował na północ. Sporządził wówczas rysunek Przylądka Północno-Wschodniego Wyspy Św. Wawrzyńca i autentyzm jego wizerunku nie budzi zastrzeżeń. Załączyłem jego rysunek w moim pierwszym artykule i wsparłem go cytatem z dziennika i opisem rosyjskiego żeglarza Łazariewa. Co natomiast warto jest podkreślenia w tym miejscu, to obserwacja Beniowskiego, iż „spędziliśmy przyjemnie dzień, pierwszy przyjemny dzień od naszego wypłynięcia z Kamczatki” oraz że „noc była nie mniej piękna, niż dzień”. Jest to potwierdzenie wcześniejszej uwagi, że pogoda była piękna i wysoki brzeg był widoczny z daleka. Inna cenna informacja w dzienniku mówi, że rankiem „widzieliśmy olbrzymie ilości ptaków, których lot był skierowany z południowego wschodu na północny zachód. Następnego dnia Beniowski powtarza obydwie te informacje:

„Sobota, 11-go czerwca. Piękna, bezchmurna pogoda z silną, stałą bryzą, ziemia stale w polu widzenia. Widocznych wiele stad ptaków w kierunku jak wczoraj. Ludzie na pokładzie niezwykle spokojni. O dziesiątej zaobserwowałem wysoki przylądek, zaś wybrzeże ciągnęło się w kierunku wschodnim.

Zgodnie z raportem siedmiu chorych; pompa czysta. Szerokość przybycia 61 stopni, 42 minuty; długość przybycia 33 stopnie, 40 minut. Wiatr zachodni, żadnego prądu, kurs SE1/4S. Sondowaliśmy i dotarliśmy do dna na trzydziestu ośmiu sążniach”. (PAM, I, 331).

4 W tym miejscu po raz kolejny możemy przekonać się, że płynąc w kierunku SE1/4E, Beniowski musiał w pewnym momencie dostrzec wybrzeże zachodniej Alaski i zorientować się, że znajdował się między wyspą i kontynentem. Podobnie jak w pierwszym artykule o autentyczności żeglugi Beniowskiego, korzystam z przykładu A. Sieroszewskiego i przy cytatach bezpośrednio z Pamiętników, adnotację źródła zamieszczam bezpośrednio w treści, a nie w przypisach: źródło, czyli angielski pierwodruk Pamiętników (PAM), numer tomu (I lub II) oraz numery stron, na których znajduje się cytowany ustęp.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę podaną przez Beniowskiego szerokość północną oraz długość od ujścia rzeki Kamczatki (tj. od Niżnie-Kamczacka, macierzystego portu „Św. Piotra i Pawła”), będziemy mogli z łatwością przekonać się, że widzianym „wysokim przylądkiem” był Przylądek Rumiancowa (Cape Romanzof). Tej identyfikacji dokonał po raz pierwszy przed ponad stuleciem polski geograf Ignacy Radliński⁵. Przylądek Rumiancowa znajduje się między dwoma zatokami: Scammon Bay — leżąca na północy i Kokechik Bay (Igiak Bay) — na południu. Z tyłu, nieco na wschód od Przylądka Rumiancowa ze statku Beniowskiego były doskonale widoczne Góry Askimuk.

Beniowski określił szerokość geograficzną Przylądka Rumiancowa na 61°42'. Pół wieku później został on ponownie odkryty przez A.P. Łazariewa na szerokości 61°47' czyli zaledwie pięć minut bardziej na północ. Biorąc pod uwagę, iż nie był on zawodowym żeglarzem-odkrywcą, spotykamy tu ponownie z zadziwiającą dokładnością jego pomiarów szerokości geograficznej. Wspomniałem w moim pierwszym artykule o autentyczności żeglugi Beniowskiego, że określił on szerokość Zatoki Meczigmeńskiej (Meczingmenskaja Guba) na około 65°20' (ściślej była to pozycja statku, gdy zakotwiczył on go nieco bardziej na południe od wąskiego przesmyku, łączącego ją z Morzem Beringa), podczas gdy wytrawny żeglarz Cook umieścił ją na swej mapie na szerokości 65°30', sądząc błędnie, iż było to ujście rzeki.

Beniowski poznał astronomiczne metody określania położenia statku na morzu w czasie praktyki nawigacyjnej na holenderskich statkach pływających na trasach łączących Gdańsk z Amsterdamem, Hamburgiem i Plymouth. Wyjaśnia to, dlaczego rezultaty jego pomiarów były znacznie bardziej dokładniejsze, niż dokonywanych przez żeglarzy rosyjskich, mimo iż podobnie jak Rosjanie, używał on przestarzałego typu kwadrantu. Rosjanie zaznajomili się z angielskim lustrzanym kwadrantem Hadley'a dopiero w roku 1778, gdy został on sprezentowany przez Cooka na wyspie Unalaska jednemu z byłych współtowarzyszy Beniowskiego — Gerasimowi Izmajłowowi. Izmajłow był wówczas najwyższym przedstawicielem rosyjskiej administracji na Wyspach Aleuckich.

Obserwacje Beniowskiego, dotyczące lotu ptaków z południowego zachodu na północny wschód, są szczególnie warte odnotowania. Przepłynął on Morze Beringa w pierwszej połowie czerwca i był pierwszym

5 I.Radliński: *Odkrycia geograficzne Beniowskiego*, „*Wszechświat*”, rocznik 14, 1895, s. 577-582.

europiejskim żeglarzem, który stwierdził, że o tej porze roku ptaki kierowały się na północ, w kierunku Cieśniny Beringa. Dwadzieścia lat po Beniowskim, rosyjski żeglarz, G.A.Saryczew odnotował w swoim dzienniku żeglugi obecność dwóch rodzajów gęsi — białych i stalowo-szarych, na aleuckiej wyspie Unalaska:

„Gęsi te — pisał Saryczew — pochodzą z północy i żyją przez całą zimę na skałach, okresowo omywanych przez wodę, gdzie żywią się one wodorostami pokrywającymi je i nazywanymi morską kapustą. W kwietniu, gdy nadchodzi wiosna, odlatują one do krajów północnych, przypuszczalnie, aby wychować swoje małe. Jednakże gdy byliśmy w Kraju Czukockim, nie widzieliśmy tego rodzaju gęsi, z czego wynika, że pozostają one na wybrzeżu Północnej Ameryki”⁶.

Ptaki widziane przez Beniowskiego i Saryczewa były niewątpliwie gęsiami Sewastianowa („gęsi białoszyjki”). Sto trzydzieści lat po Beniowskim zostało bowiem potwierdzone, że ptaki te, żyjące w zachodniej części Alaski, między rzekami Yukon i Kuksokwim, rzeczywiście odlatują stąd w wielkich stadach w kierunku Wyspy Św. Wawrzyńca w miesiącach maju i czerwca i spędzają na niej okres wylęgu piskląt i ich odchowania.

Następnego dnia Beniowski zanotował:

„Niedziela, 12-go czerwca. Piękna bezchmurna pogoda i wiatr jak wczoraj. O ósmej po południu ziemia była widoczna od wschodu do północy. Sondowaliśmy i osiągnęliśmy dno na dwudziestu dwóch sążniach. Skróciliśmy żagle i ponieważ czarny horyzont wskazywał na bliskość lądu, stanęliśmy na kotwicy w czternastu sążniach. O świcie znaleźliśmy się w odległości półtorej league od wysokiego przylądka na wschodzie, zaś inny przylądek znajdował się w kierunku N1/4E w odległości pięciu league, w pobliżu wejścia do zatoki, która pociągała mnie mocno, aby do niej zawinąć. Jednakże moi współtowarzysze nalegali, abyśmy dotarli najbliższą drogą do jakiejś europejskiej osady, ponieważ uważali, że nie podjęli się podróży przez ocean dla dokonywania odkryć. Uznałem zatem za słuszne spełnienie ich życzeń i porzuciwszy mój projekt, podniosłem kotwicę i pożeglowałem wzdłuż brzegu”. (PAM, I, s. 331).

Płynąc wzdłuż brzegu Beniowski utrzymywał kierunek żeglugi SSE i jeżeli prześledzimy kurs statku według współczesnych map tego rejonu

6 G.A.Saryczew: *Puteszestwije po Sewiero-Wostocznoj Czasti Sibiri Ledowitomu Moriu i Wostocznomu Okeanu*, Moskwa, 1952, s. 209.

Morza Beringa, to okaże się, że wybrzeże ma taki właśnie kierunek. Głębokość wody jest tu bardzo niewielka i liczby podane przez Beniowskiego: 22 i 14 sążni znajdują potwierdzenie w rezultatach systematycznych pomiarów głębokości. Zakotwiczył on statek na szerokości $60^{\circ}40'$, w pobliżu wejścia do zatoki Hooper Bay (nieдалeko od miejsca na wybrzeżu zatoki, gdzie później powstało miasteczko Hooper Bay) i przyładek od wschodu powinien był ograniczać ją na północy. Przyładkiem widzianym na N1/4E był Pt. Dall.

Wydaje się, że było to miejsce wspomniane przez Beniowskiego w memoriale dla gubernatora Ile de France, gdy utrzymywał on, że „trafiłem na punkt amerykańskiego kontynentu na szerokości 60° ”. Jego towarzysze podróży, będący w większości prostymi ludźmi z Syberii, nie byli — jak wspomina — zainteresowani dokonywaniem odkryć geograficznych i Beniowski został zmuszony do rezygnacji z zawinięcia do zatoki. Wydarzenia, jakie miały miejsce następnego dnia, zostały w taki oto sposób zanotowane w dzienniku:

„Poniedziałek, 13-go czerwca. Wiatr zaczął się zmieniać i pojawiły się szkwały. Zwinęliśmy topsle i kontynuowaliśmy naszą żeglugę pod dolnymi żaglami. Aby żyć w zgodzie z rezolucją towarzystwa, trzymałem się tak blisko wiatru, jak tylko było możliwe. W nocy była zupełna cisza i statek niebezpiecznie kołysał się na boki. O świcie nie widać było żadnego lądu; byliśmy otoczeni pływającym zielskiem. Współtowarzysze wyrażali swoje zadowolenie z łagodności klimatu, w którym żeglowaliśmy. O dziesiątej ujrzeliśmy tam wzniesione skały i opłynęliśmy je wokół, kierując się na południe”. (PAM, I, s. 332).

Zmiana pogody, wymagająca dodatkowych prac na pokładzie, spowodowała prawdopodobnie niemożliwość sporządzenia w tym dniu dokładniejszego zapisu w dzienniku. Beniowski nie wspomina o istnieniu wyspy Nun vak, jakkolwiek możemy znaleźć krótką informację o niej w jego opisie Wysp Aleuckich, stanowiącym XXXIV rozdział Pamiętników. Pisze tam mianowicie, że wyspy znajdują się na szerokości 59° N oraz długości $23^{\circ}13'7''$ i dodaje, że „żadne drzewa nie rosną na tej wyspie, ale

7 Tu również mamy widocznie do czynienia z błędem kopisty. Długość od południka Kamczackiego w dzienniku Beniowskiego powinna była wynosić $33^{\circ}13'$. Na błędy literowe i liczbowe w Pamiętnikach, jako pierwszy zwrócił uwagę Johann Reinhold Forster, uczestnik drugiej ekspedycji Cooka, autor przedmowy i komentarzy do pierwszego niemieckiego wydania Pamiętników Beniowskiego. Zob.: *Des Grafen Moritz August von Benjowski Reisen durch Sibirien und Kamtschatka über Japan und China nach Europa. Mit Anmerkungen von Johann Reinhold Forster*. Berlin, 1790, s. 203.

obfituje ona w bobry morskie i wilki morskie” (PAM, I, s. 281). Wiemy też z tego rozdziału, że Beniowski nadał jej nazwę Wyspy Barona. Wskazówką natomiast tego, że tej nocy „Św. Piotr i Paweł” przeszedł przez Cieśninę Etolin, jest informacja w dzienniku, że statek niebezpiecznie się kołysał na boki wskutek małej głębokości wody. Ponadto powierzchnia wody od strony południowej była pokryta wodorostami, co zawsze służyło rosyjskim łowcom zwierząt futerkowych jako ostrzeżenie obecności w pobliżu mielizn i skał. W związku z częstymi tu mgłami, miało zasadnicze znaczenie dla bezpieczeństwa statków.

O świcie ziemia już nie była widoczna, gdyż po minięciu Przylądka Avinowa (Cape Avinof), Beniowski płynął po wodach obszernej, płytkiej i niebezpiecznej Zatoki Kuksokwim. O dziesiątej przed dziobem statku dostrzeżono sterczące skały i został on zmuszony do zmiany kursu statku z SSE na SW1/4S dla ich ominięcia⁸. W moim jednakże przekonaniu, najbardziej istotną z jego obserwacji z tego dnia, jest uwaga o łagodności klimatu w tej części Morza Beringa. Dzięki słabej odnodze Prądu Alaskainskiego, klimat tu jest rzeczywiście znacznie łagodniejszy niż z drugiej strony Morza Beringa (u wybrzeży Azji), na tej samej szerokości. Beniowski był pierwszym europejskim żeglarzem, który zwrócił uwagę na to zjawisko. Kolejnymi autorami byli James Cook (1778) i James King (1779), którzy także pisali o łagodności klimatu w tym rejonie Morza Beringa, nie znając jeszcze tego przyczyny.

Przed południem tego dnia, Beniowski dostrzegł bardzo wysoki ląd na wschodzie, w odległości dziewięciu lub dziesięciu league. 14 czerwca dodał on następującą uwagę: „PS. Ujrzałem ląd, który naszkicowałem, patrz arkusz XI”. (PAM, I, s. 333)⁹. Ten szkic szczęśliwie zachował się

8 Błąd literowy w stwierdzeniu Beniowskiego: „at ten saw three elevated rocks” (o dziesiątej ujrzeliśmy trzy wzniesione skały), spowodował że w pierwodruku angielskim czytamy: „at ten saw there elevated rocks” (o dziesiątej ujrzeliśmy tam wzniesione skały). Te trzy wysokie skały znajdują się kilka mil na zachód od Przylądka Avinowa; najbardziej wysunięta na południe musiała być w kierunku SW. Faktyczna ich szerokość — 59°30'N i jest to zgodne z obserwacją Beniowskiego, dokonaną w południe czyli dwie godziny wcześniej. Wówczas szerokość statku wynosiła 59°10'.

9 W publikowanej wersji dziennika zabrakło nazwy tego lądu. Natomiast w rękopisie znajdujemy obok wolną przestrzeń zawartą w ramce (przeznaczone oczywiście do zamieszczenia szkicu) z następującą adnotacją zrobioną ręką Beniowskiego: „Vué du Cap Alaksina Homin”. Poniżej zamieszczona została anglojęzyczna uwaga Nicholsona: „Ten ląd powinien znajdować się w kierunku SE, w pobliżu Przylądka Newenham. W.N. (William Nicholson — przyp. EK). Ostatnia podróż Cooka, 2/432”.

— uratowany z pożaru, który strawił większość rysunków Beniowskiego, dokumentujących jego żeglugę z Kamczatki do Makau¹⁰.

Pierwszy wydawca Pamiętników, William Nicholson, który opublikował ten rysunek lądu, nazwanego przez Beniowskiego Alaksina Homin, zaopatrzył go w następującą uwagę: „Przylądek Alaksina Homin, widziany w kierunku SE, tom I, s. 333, 14 czerwiec. Uwaga: wydaje się, że powinien on znajdować się w pobliżu Przylądka Newenham. Patrz ostatnia podróż Cooka, tom drugi, s. 432. Wydawca”¹¹. Nicholson miał rację, gdyż 12 czerwca statek płynął w kierunku SSW i dokładnie ten kierunek powinien być zostać utrzymany, aby Beniowski mógł dostrzec wybrzeże w pobliżu Przylądka Newenham ze wspomnianej odległości. Nie podaje on współrzędnych tego przylądka, ale z uwagi na to, że szerokość zanotowana 13 czerwca wynosi 59°10', zaś 14 czerwca — 57°25', jest oczywiste, że widziany ląd powinien być znajdować gdzieś między tymi szerokościami. Mamy jednakże jeszcze jedną, jeszcze ważniejszą informację pomocniczą, dotyczącą Przylądka Alaksina Homin. Znajduje się ona w opisie Wysp Aleuckich, wzmiankowanym wyżej. Pisze Beniowski: „Ala Gisha Homin¹² przylądek kontynentu Ameryki, znajduje się pod

10 Ten rysunek został już wykonany w miedziorycie, gdy wybuchł pożar w pracowni rytownika. Z uwag zamieszczonych przez Nicholsona w jego rękopiśmiennej przedmowie, wynika że nie wykluczał on celowego podpalenia pracowni. Przedmowy tej nie należy utożsamiać z publikowaną przedmową Nicholsona do wydania Pamiętników z 1790 r. Przedmowa z rękopisu nigdy dotychczas nie była ogłoszona drukiem.

11 James Cook nazwał przylądek, odkryty przez niego na szerokości 57°42' — czyli zaledwie o 15 minut dalej na południe — Cape Newenham i zostawił tam butelkę z kartką, na której zostało napisane, że przylączy odkryty ląd do Korony Brytyjskiej. Zgodnie z dziennikiem Beniowskiego, był on zmuszony pozostawić wybrzeże i nie miał kontaktów z tubylcami. I była to prawda. Gdy Cook zakotwiczył statek przy brzegu, odnotował że „ludzie, którzy przybyli na łodziach, wydawali się zupełnie nie znać ludzi podobnych do nas: nie znali oni zastosowania tytoniu ani też nie widzieliśmy u nich żadnych zagranicznych artykułów, chyba że za takowe przyjmujemy noże”. (J.Cook, J.King); *A Voyage to the Pacific Ocean etc. under the Direction of Cook, Clerke and Gore...*, Londyn, 1785, t. II, s. 436). Po odwiedzeniu rosyjskiego osiedla na wyspie Unalaska po raz drugi, co miało miejsce kilka tygodni później, Cook dodaje: „Zarówno Izmajłow jak i inni potwierdzili, że nie wiedzą oni niczego o kontynencie Ameryki w kierunku północnym oraz że ani porucznik Sindt, ani też żaden inny Rosjanin, nigdy go tu nie oglądali. Nazywają oni go tak samo jak p. Staehlin nazywa swoją największą wyspę, to jest Alashka”. (J.Cook, J.King, tamże, t. II, s. 498).

12 Jest to tubylcza nazwa Wielkiej Ziemi (Bolszaja Ziemia w źródłach rosyjskich i La Grande Terre we francuskim rękopisie Beniowskiego), która była różnie pisana na

szerokością 58 stopni N i długością 25 stopni, 33 minuty od Bolszy. Wybrzeże od tego przyładka biegnie w kierunku północno-zachodnim aż do 59 stopni 45 minut szerokości północnej¹³. Dno jest bardzo nieregularne i pełne ławic piaszkowych i skał”. (PAM, I, s. 281).

Punktem rozpoznawczym na NW na szerokości 59°45' był Przyładek Awinowa i pod tym względem obliczenia Beniowskiego są całkiem prawidłowe. Między tymi dwoma przyładkami (Awinowa i Newenham), leży płytki i niebezpieczna Zatoka Kuksokwim. W 1778 r. Cook znalazł się tu w trudnej sytuacji, gdyż będąc okrążonym przez skały i ławice piaskowe, nie mógł przepłynąć na północ i musiał zawrócić. Irzeczywiście ostrzeżenie Beniowskiego, dotyczące „nieregularności” morza i charakteru dna morskiego, zostało w całej rozciągłości powtórzone w dzienniku Cooka, który zapisał: „Płynęliśmy, mając pod stępką sześć sążni wody i piaszczyste dno w odległości czterech lub pięciu league od kontynentu. Przyładek Newenham znajdował się na południu, w odległości siedemnastu league. Najdalsze wzgórze na północy mogliśmy dostrzec w kierunku ENE, ale również widoczny był niski ląd aż do NE. Pośrodku zaś były ławice piasku i kamieni, które przy odpływie wynurzały się z wody”¹⁴.

Kierunek wybrzeża na szkicu Beniowskiego, położenie poszczególnych gór oraz wyraźnie widoczna w jego centralnej części zatoka, dają podstawy do wniosku, że jest na nim przedstawione wybrzeże Alaski między przyładkami Cape Newenham i Cape Peirce. Siedem lat po Beniowskim Cook opisał go w następujących słowach: „Według obserwacji nasza szerokość wynosiła 59°16'. Między tą szerokością a Przyładkiem Newenham wybrzeże tworzą wzgórza i niskie miejsca, tworzące tu, jak się wydaje kilka zatok”. I dalej: „Przyładek, któremu daliśmy nazwę Cape Newenham, jest skalistym punktem znacznej wysokości, położonym na szerokości 57°42' i długości 197°36' (od południka Greenwich — przyp. EK). Ponad nim lub tuż za nim znajdują się dwie spiczaste góry, wznoszące się jedna za drugą. Najdalsza, czyli położona najbardziej na wschód, jest najwyższą”¹⁵. Ta właśnie najwyższa czyli leżąca bardziej na wschód góra, ukazana jest w samym środku szkicu Beniowskiego (jej wysokość określa się na 2305 stóp). Widoczna z prawej strony rysunku i

dawnych mapach rosyjskich: Alaksza, Alakszan, Alaska, Alaskan i oczywiście nie powinno się mieć wątpliwości, że Alaksina Homin i Ala Goshia Homin w Pamiętnikach Beniowskiego — to ta sama nazwa.

13 Błąd w rękopisie jest ewidentny. Powinno być nie 25°33', lecz 35°33'.

14 J.Cook, J.King: dz. cyt., t. II, s. 459.

15 J.Cook, J.King: dz. cyt., t. II, s. 432.

nachylona w prawo góra, to Jagged Mountain (1565 stóp). Jej nazwę można przetłumaczyć jako Góra Ząbkowana czy też Góra Najeżona i ten specyficzny jej kształt jest wyraźnie widoczny na rysunku sporządzonym przez Beniowskiego.

Po okrążeniu Przylądka Newenham, Cook popłynął na NW i NNW i w ciągu kilku godzin znalazł się na bardzo płytkich wodach. Głębokość wody pod kilem zmalała do 6 sążni, zaś pod wysłaną przodem szalupą — do 2 sążni. Cook zanotował w dzienniku: „Najbardziej wysunięta na północ część wybrzeża, którą widzieliśmy z tego miejsca, leżała według mojego rozeznania na szerokości 60°. Wydawała się ona tworzyć niskie miejsce, nazwane Shoal Ness”¹⁶.

Wróćmy jednakże do żeglugi Beniowskiego. Popłynął on na południe, gdyż zamierzał dotrzeć do jednej z Wysp Aleuckich, którą Rosjanie nazywali Kadiak lub Wielki Kadiak¹⁷. Z tego właśnie powodu 13 i 14 czerwca utrzymał on kierunek żeglugi na SW1/4S i jest zrozumiałe, że płynąc w tym kierunku, powinien był stracić ład z oczu. Miało to miejsce, gdy obserwacje wykazały, że statek znalazł się na szerokości 57°25' i długości 32°0' od południka kamczackiego, a więc gdy dostatecznie

16 J.Cook, J.King; dz. cyt., t. II, s. 435. Ten przylądek jest zwykle utożsamiany z Przylądkiem Awinowa. Nie znalazłem go jednakże na mapie Cooka. Jeżeli był on widziany w kierunku północnym i to wtedy, gdy szerokość wynosiła 59°37'30", zaś Przylądek Newenham znajdował się na południu, wówczas nie mógł to być Przylądek Awinowa. Przylądek Awinowa powinien był znajdować się wówczas na zachód od statku.

17 W końcowej części tego artykułu przytoczę dowody na to, że wyspą wspomnianą przez Ochotyńca był Unimak (vide fragment dziennika z 18 czerwca). Jest to jedyna Wyspa Aleucka, położona na szerokości 54°N, a ponieważ kupcy i łowcy nie znali ani kwadrantów ani chronometrów, jedynymi przyrządami dla określenia pozycji statku były kompas i log. Zwykle wypływali oni z Niżnie-Kamczacka na Wyspę Beringa pod koniec sezonu letniego, zimowali na Wyspie Beringa i na początku lata roku następnego kontynuowali żeglugę na wschód. Nie było dla nich zbyt trudnym zadaniem znalezienie Unimaku posługując się wyłącznie kompasem, gdyż wyspa ta, jako jedyna z Wysp Aleuckich, leży na tej samej szerokości, co Wyspa Beringa. Trzeba zatem było przez cały czas żeglugi płynąć dokładnie na wschód. Natomiast przy wszystkich pozostałych wyspach, trudności z ich znalezieniem przy tak niedoskonałym wyposażeniu, były olbrzymie, gdyż na tych samych szerokościach leżały różne wyspy. Gdy Cook wylądował na Unalascie w 1778 r. i spotkał tam Rosjan, zwrócił na ten fakt szczególną uwagę: „Ponieważ wyspy te, leżą niemal wszystkie prawie na jednym równoleżniku, różni żeglarze, wskutek różnic w swoich obliczeniach, mogli z łatwością mylić poszczególne wyspy. Wydawało się im, że dokonują nowych odkryć, a tymczasem oni tylko odkrywali stare, ale w innym położeniu, niż ich poprzednicy” (J.Cook, J.King; dz. cyt., t. II, s. 501).

oddalił się od wysuniętego w morze Przylądka Newenham. Wiatr przybierał na sile i sytuacja statku zdawała się pogarszać i stawać się coraz bardziej niebezpieczną:

„Środa, 15-go czerwca. Obserwowaliśmy oznaki zbliżającego się sztormu przez cały ranek, wobec czego zwinąłem topsle i spuściłem stengę bezanmasztu. Sztorm nadchodził stopniowo i jego największe nasilenie trwało tylko trzy godziny, ale jego moc była niesamowita. Przez resztę dnia płynęliśmy tylko pod dolnymi żaglami. O szóstej byliśmy między przylądkiem i wyspą, którą opłynęliśmy, ale zobaczyliśmy następną wyspę. Płynąłem przed siebie pod bezanem, z dziobem statku skierowanym na wschód, ale siła wiatru zmusiła mnie rano do żeglugi ze spuszczoneymi żaglami. Gwałtowność, z jaką fale rzucały statkiem, nadwreżyła nasze wanty i więzi tylnie tak dalece, że rano maszty pozostawały niemal zupełnie bez podparcia. Zaradziliśmy temu jak mogliśmy, poprzez powiązanie ich razem linami.

Czwartek, 16-go czerwca. Byliśmy w niebezpieczeństwie wpadnięcia na brzeg wyspy, czego cudem udało się uniknąć. Był to dzień szczególnie niebezpieczny, ponieważ każda fala przetaczała się przez statek i pompy nie były w stanie go opróżniać, co groziło nam zatonięciem. Przy okazji tego ciężkiego doświadczenia przekonałem się, jak wielkie straty ponieśliśmy w cennych futrach, które mieliśmy na statku, a które wydawały się być warte milion piastrow w Chinach¹⁸. (PAM, I, s. 334).

Specjalnie zacytowałem w całości te dwa fragmenty dziennika, ponieważ przed żeglugą Beniowskiego żadne wyspy w tej części Morza Beringa nie były jeszcze odkryte i znane rosyjskim żeglarzom. Trzeba zwrócić uwagę na fakt, że przez dwa kolejne dni Beniowski nie pozostawił w dzienniku informacji o pozycji statku. Powody są zrozumiałe: sztorm był tak silny i niebezpieczeństwo zatonięcia tak wielkie, że Beniowski nie miał czasu na sporządzenie raportu nawigacyjnego, jak to zwykle robił w trakcie żeglugi. Poza tym ciężkie chmury uniemożliwiały dokonanie pomiarów astronomicznych dla określenia współrzędnych statku. Na szczęście mamy informację, że 15 czerwca, o godzinie szóstej rano, gdy „Św. Piotr i Paweł” został wskutek silnego wiatru odrzucony na zachód, przed jego dziobem ukazały się dwie wyspy. Jedną z nich Beniowski

18 Mamy tu charakterystyczny błąd tłumacza, wynikający przypuszczalnie z ograniczonej znajomości francuskiego przez samego Beniowskiego. Futra były warte „tysięcy piastrow” („des milliers des piastres”), ale Beniowski napisał „un milliers des piastres”. Te słowa z rękopisu Nicholson przetłumaczył jako „un million des piastres” — milion piastrow.

opłynął, a następnie zmienił kurs statku i pożegłował na wschód. Sześć godzin później, w południe (a było to już zgodnie z dziennikiem 16 czerwca, gdyż doba marynarzy kończyła się w południe), statek ponownie znalazł się w niebezpieczeństwie wpadnięcia na brzeg wyspy, wskutek zniszczenia żagli i olinowania podtrzymującego maszty.

Dziś, dwa wieki po żegludze Beniowskiego, jest łatwo przekonać się, że jedyne dwa wyspami, które znajdują się w tej części Morza Beringa, są Wyspy Pribyłowa: Wyspa Św. Jerzego i Wyspa Św. Pawła, wraz z dwoma małymi skalistymi wysepkami. Wyspą Morsów i Wyspą Bobrów¹⁹. Możemy sądzić, że gdy statek znajdował się „między przylądkiem i wyspą”, był on w rzeczywistości między przylądkiem Dielnoy (Delnoy Point) Wyspy Św. Jerzego (1012 stóp) i Wyspą Bobrów. Potem ujrzano „następną wyspę”, i była to Wyspa Św. Pawła. Tak więc Beniowski odkrył Wyspy Pribyłowa czternaście lat przed Pribyłowem i jest to bardzo wyraźnie ukazane w opisie wydarzeń z następnego dnia:

„Piątek, 17-go czerwca. Wiatr stopniowo zelżał i towarzystwo ciężko pracowało przy usuwaniu szkód, gdyż statek znajdował się w opłakanym stanie. O świcie była niemal zupełna cisza, w związku z czym ustawiliśmy wanty i więzi tylne i podnieśliśmy reje i stengi masztów. O dziewiątej wiatr zupełnie ustał, pokazało się słońce, dając nam możliwość dokonania obserwacji.

Zgodnie z raportem, 19 chorych. Pompy stale pracują, nie będąc w stanie opróżnić ładowni. Szerokość przybycia 55 stopni, 35 minut, długość przybycia 31 stopni, 30 minut”. (PAM, I, s. 334).

Położenie statku, określone poprzez obserwacje astronomiczne 17 czerwca, tj. około 72 godziny po ostatniej zanotowanej w dzienniku pozycji statku, jest niezwykle ważne dla określenia rzeczywistego kursu statku. W ciągu tych bowiem trzech dni płynął on początkowo w kierunku południowo-zachodnim i zachodnim, a następnie — po opłynięciu wyspy — został zmieniony, gdyż został skierowany na wschód. Gdy dokonano obserwacji i określono szerokość geograficzną, mianowicie 55°35'N, Beniowski zdecydował się na płynięcie kursem południowo-wschodnim i mamy w dzienniku wyjaśnienie tej decyzji:

„Sobota, 18-go czerwca. Wiatry zmienne od północnych do północno-wschodnich; zachmurzone niebo z nieregularnym, wzburzonym morzem. Ponieważ zdecydowałem się na stanięcie na kotwicy przy wyspie, wska-

¹⁹ Autorzy rosyjscy przypisują odkrycie tych wysp Gawriłowi Pribyłowowi, dowódcy grupy łowców („pieriedowszczyk”) w roku 1785.

zanej mi przez p. Ochotyń, postanowiłem skierować się znacznie dalej na wschód, wzdłuż równoleżnika jej szerokości, z obawy przed minięciem jej. Z tego powodu popłynąłem kursem południowo-wschodnim. O drugiej po południu, pragnąc przejrzeć ładunek, poleciłem otworzyć ładownie, z których uderzyły nas zgniłe wyziewy, niewątpliwie pochodzące z zepsutych skór. Przy pięknej pogodzie wyprowadzono na pokład 19 osób: kobiet i chorych²⁰, którzy podczas trwania sztormu pozostawali zamknięci pod pokładem. Na początku czuli się oni bliscy śmierci, lecz potem poczuli się lepiej. W nocy morze było wzburzone i wiatr ustalił się w kierunku NE1/4N. Pompy stale pracowały, nie będąc w stanie opróżnić ładowni i szybkość statku uległa znacznemu zahamowaniu. O świcie ujrzeliśmy ziemię ze szczytu masztu, dokładnie przed dziobem statku. Była to niewątpliwie wyspa, której szukałem, chodziło tylko o miejsce dla zarzucenia kotwicy, ale wszędzie głębia była niezmierną. Wszelkimi siłami staraliśmy się podплыć bliżej. Kilkakrotnie sondowaliśmy, ale nie dostaliśmy dna.

Zgodnie z raportem 18 chorych. Statek przeciekał z szybkością 18 cali wody na godzinę. Szerokość 54 stopnie, 28 minut północna, długość 32 stopnie 46 minut; wiatr z kierunku NR1/4N, prąd z południowego wschodu; kurs SE1/4S". (PAM, I, s. 335).

Chcę zwrócić szczególną uwagę Czytelnika na fakt, że Beniowski twierdzi tu, że nie osiągnął dna przy pomocy 100-sażniowej sondy. Wróć do tej sprawy za chwilę.

Następnego dnia, a była to niedziela 19 czerwca, Beniowski wysłał 16 ludzi szalupami na brzeg, „podczas gdy statek dryfował wzdłuż brzegu w kierunku południowym”. Wysłani na zwiady, znaleźli tam rosyjskich łowców, będących pod rozkazami Ochotyń i znajdujących się w towarzystwie tubylców. Powiedzieli oni, że „wyspa ta została nazwana Wielki Kadiak i że na południowym wschodzie jest inna wyspa, którą mieszkańcy nazywają Wyspą Czarnych Lisów”. (PAM, I, s. 335).

Przez cały ten dzień załoga była zajęta naprawą uszkodzeń spowodowanych przez sztorm.

Aby zidentyfikować wyspę Wielki Kadiak Beniowskiego, powinniśmy pamiętać, że jedyną Wyspą Aleucką, leżącą na szerokości 54°28'N, jest Unimak. Najwcześniejszym autorem, który dał taką właśnie identyfikację

20 Na statku było łącznie 9 kobiet, w tym córka gubernatora Kamczatki — Niłowa, która miała na imię Afanasja i o którą biografowie Beniowskiego toczą polemiki już od dwustu lat.

Wielkiego Kadiaku, był wydawca pierwodruku Pamiętników — William Nicholson²¹. Jeżeli nałożymy pozycję statku (zgodnie z dziennikiem długość geograficzna jego ówczesnego położenia wynosiła 32°46' od południka kamczackiego) na dzisiejszą mapę tego obszaru, znajdziemy że będzie to punkt, znajdujący się w pobliżu współczesnego Przylądka Saryczewa na zachodnim brzegu wyspy Unimak.

Sprawa pobytu Beniowskiego na wyspie Wielki Kadiak spowodowała wiele polemik wśród historyków żeglugi i odkryć oraz biografów Beniowskiego i rozbieżności w ocenach tego wydarzenia utrzymują się już dwieście lat. Niektórzy z nich utrzymywali, że Wielki Kadiak był obecną wyspą Kodiak, leżącą znacznie dalej na wschód i oddzieloną Cieśniną Szelechowa od południowego wybrzeża Alaski. Jest to odległość mniej więcej tysiąca kilometrów (550 mil) od najbardziej znanej z Wysp Aleuckich — Unalaski. W końcu XVIII wieku Unalaska zastąpiła Umnak jako główna baza rosyjskich kupców i łowców na Wyspach Aleuckich. Krytycy Beniowskiego całkiem słusznie wyrażali wątpliwości co do możliwości dotarcia przez niego w dniu 19 czerwca 1771 r. do wyspy Kodiak, ponieważ przy ówczesnej prędkości rosyjskich statków łowczych, odległość między Unalaską i Kodiakiem pokonywana była w końcu XVIII wieku w ciągu minimum 8-11 dni przy sprzyjających wiatrach i do 3 lub 4 tygodni w okresach sztormów i mgieł. Badacze, którzy mieli zaufanie do Beniowskiego, próbowali znaleźć błędy w jego obliczeniach, jednakże większość z nich była zgodna co do tego, że Wielkim Kadiakiem powinien być być Unimak. Np. węgierski geograf, János Jankó sądził, że Beniowski błędnie obliczył szerokości geograficzne i że dopłynął on do Unimaku już 5 czerwca. W rzeczywistości 5 czerwca Beniowski był na Wyspie Św. Wawrzyńca, ale taka hipoteza pozwalała Jankó na stwierdzenie, że 19 czerwca Beniowski był w stanie osiągnąć wyspę Kodiak²². Ignacy Radliński sądził, że Wielki Kadiak był „tym samym Kadiakiem, który stanowi najdalsze ogniwo łańcucha Wysp Aleuckich”, czyli Unimakiem²³. Przed samą II Wojną Światową, francuski badacz Robert Douteau, opublikował w Japonii pracę, w której porównał ze sobą cztery różne wersje trasy żeglugi Beniowskiego przez Morze Beringa, oceniając prawdopodobień-

21 Zob. mój pierwszy artykuł; zamieszczony w „KHWiT” 1988, nr 3, s. 690.

22 J.Jankó: *Grof Benyowszky Móricz mint Földrzi kutato: kritikai Megjegyzesek Kamcatskától Makaoig tett Utirajz* (Hrabia Maurycy Beniowski jako odkrywca geograficzny: uwagi krytyczne dotyczące opisu podróży z Kamczatki do Makau), Budapeszt, 1890, s. 24.

23 I.Radliński: dz. cyt., s. 577-582.

stwo każdej z nich na podstawie średnich szybkości statku uzyskiwanych w trakcie żeglugi z Wyspy Beringa do Wielkiego Kadiaku. Odrzucił on kategorię poprawności identyfikacji Wielkiego Kadiaku z Kodiakiem, ponieważ w tym przypadku, przeciętna prędkość na całej trasie wynosiła 5.77 węzła. Według Douteau, takiej prędkości nie można było osiągnąć na morzu pokrytym krami lodowymi w trakcie złej, często mglistej pogody²⁴. Tak więc, według Douteau Beniowski mógł w zanotowanym w dzienniku czasie dopłynąć do Wielkiego Kadiaku jedynie w tym przypadku, jeżeli był nim Unimak. W tym bowiem przypadku, przeciętna prędkość statku nie odbiegała od uzyskiwanych w tym samym czasie przez żeglarzy rosyjskich²⁵.

Beniowski pisze, że na południowym wschodzie od Wielkiego Kadiaku znajdowała się inna wyspa, nazywana przez tubylców „Wyspą Czarnych Lisów”. Był to zachodni cypel półwyspu Alaska, który na wszystkich wczesnych rosyjskich mapach był ukazywany jako wyspa, niewątpliwie wskutek błędu kapitana Krenicyna, dowódcy rosyjskiej ekspedycji rządowej w latach 1766-1769. Mapa Krenicyna była szeroko znana w Europie dzięki pracom Williama Coxe, w których była ona opublikowana po raz pierwszy (rys. 5). Krenicyn nazywał półwysep Alaska — „Wyspą Alaską”. Na mapie rosyjskiego kupca futrzarskiego Wasyla Szyłowa, sporządzonej w roku 1767 na podstawie opowiadań Aleutów i od 1948 r. publikowanej kilkakrotnie, ten cypel półwyspu Alaska nosi nazwę: „Alaska — Lisy Czarne”²⁶. W niemieckim wydaniu pracy Pallasza z roku 1782, zachodni cypel Alaski nazwany jest „Ziemią Czarnych Lisów”²⁷.

I jeszcze jeden argument, dotyczący autentyczności dziennika Beniowskiego. Utrzymuje on, że gdy dostrzegł brzeg Wielkiego Kadiaku z

24 R. Douteau: *La croisiere extraordinaire de la galiote St. Pierre et St. Paul dans la mer de B'ering et sur les c'otes du Japon (1771)*, „Monumenta Nipponica”, Sophia University, Tokio, 1938, t. II, s. 155, 157.

25 Tamże, s. 156.

26 A.I. Andrejew: (wydawca), *Russkije odkrytija w Tichom Okeanie i Siewiernoj Amerikie w XVIII wieku*, Moskwa, 1948, mapy.

27 D. Pallas: *Nachricht von den Russischen Entdeckungen in dem Meer zwischen Asia und Amerika*, „Magazin für die neue Historie und Geographie”, część 16, Halle, 1782. Pallas pisze: „Nicht weit von Uniumga liegt nordwärts eine Landspitze, die von Insularen das schwarze Fuchsland genannt wird” (s. 274). Uniumga była jedną z nazw, pod którą Rosjanie znali Unimak. Było to przypuszczalnie zniekształcone aleuckie słowo „unungun”, którym nazywali siebie mieszkańcy Unimaku. Pallas wiedział już w roku 1782, że „Landspitze” była częścią kontynentu, a nie wyspą, za jaką półwysep Alaska przyjmował Krenicyn i inni rosyjscy żeglarze.

bocianiego gniazda na maszcie statku, kilkakrotnie sondował, jednakże mimo bliskości lądu, nie mógł sondą osiągnąć dna. Ta informacja została dopiero pół wieku później potwierdzona przez żeglarzy rosyjskich. Jeden z nich, kapitan W.M.Gołowin, napisał w swoich pamiętnikach, że gdy statek znajduje się już w pobliżu niektórych Wysp Aleuckich, w odległości zaledwie trzech mil od brzegu niemożliwe jest osiągnięcie dna i że „sondowanie, które na większości mórz jest najbardziej dokładną i pewną wskazówką bliskości lądu, tu przestaje być skuteczną i to — w połączeniu z częstymi mgłami — powoduje, że nawigacja po tych wodach jest skrajnie niebezpieczna”²⁸.

Najbardziej miarodajne potwierdzenie faktu, że Wielki Kadiak Benio-wskiego był faktycznie Unimakiem, można znaleźć we wspomnianym wyżej jego opisie Wysp Aleuckich. Píše on w nim:

„Wyspa Kadiak, położona pod 54 stopniami 30 minutami szerokości północnej i 33 stopniami 16 minutami długości od Bolszy, jest bardzo dobrze zaludniona i obfituje w bobry morskie i lisy. Jest na niej pełno siarki i mieszkańcy mają kute żelazo, które otrzymują na wymianę z kontynentu. Wyspa ta jest skapo zalesiona i ma rzekę, krócej ujście biegnie z północy na południe i jest od ośmiu do dziesięciu stóp głębokie. Podczas lata przylatują na tę wyspę duże ilości dzikich gęsi i kaczek, z których mieszkańcy robią wielkie zapasy. Ich żegluga odbywa się na skórzanych kanoë. Dziewięć innych wysp naliczono na południe od Kadiaku. Wszystkie one są zamieszkałe i leżą na południe i na południowy zachód od niego. Wyspy te są odwiedzane przez uzbrojone statki łowców z Ochocka i Bolszy, jednakże informacja, jaką otrzymano ze statku, który wrócił stamtąd w 1769 r. i przywiózł z powrotem kilka strzał z ostrzami ze srebra, okazała się całkowicie fałszywa, gdyż dowiedziono, że dowódca tej ekspedycji polecił wykonać dla siebie te srebrne ostrze, z myślą o otrzymaniu nagrody od rządu. Prawdą jest, że wyspy te obfitują w lisy i bobry i że w roku 1770, 28 października, powrócił statek, który był wyposażony przez Arsenic Kuzniecowa, z dziewięcioma tysiącami skór bobrów morskich i trzema tysiącami lisich. Trzeba zwrócić uwagę, że bobry morskie

²⁸ W.N.Gołowin: *Zapiski flota kapitana Gołowina*, Petersburg, 1894, s. 18. Nowsze badania potwierdziły, że 100-sążniowa izobata przebiega blisko północnych brzegów Lisiej Grupy (Unalaska, Umnak, Unalga, Akutan). Tuż za najbardziej na północ wysuniętym cyplem Unalaski głębokość wody wynosiła 762 sążnie. W odległości około 20 mil od Unimaku wspomniana izobata skręca na północ i ciągnie się w kierunku północno-zachodnim, przechodząc w pobliżu południowego punktu (Cascade Point) Wyspy Św. Pawła.

z tych wysp są lepsze od bobrów z Kanady i każda z tych skór bobrowych osiąga w Chinach cenę osiemdziesięciu, stu lub stu dwudziestu rubli i około dwakroć tej sumy w Japonii. (PAM, I, s. 281).

Poprawność tego opisu Unimaku nie wymaga głębszego uzasadnienia. Podana tu szerokość jest taka sama jak w dzienniku; długości geograficzne w obydwu przypadkach są liczone od Niżnie-Kamczacka, zatem nazwa „Bolsza” powinna być traktowana jako pomyłka autora lub kopisty²⁹. Unimak jest największą wyspą archipelagu Aleutów i w końcu XVIII wieku był też najbardziej zaludnioną. Jest ona oddzielona od półwyspu Alaski bardzo wąską i płytką Cieśniną Isanocką (False Pass Cooka), stąd była tu za czasów Beniowskiego nie tylko obfitość lisów, ale także niedźwiedzi, jeleni i innych dzikich zwierząt. Siarkę otrzymywali mieszkańcy z aktywnego wulkanu Szyszaldin (9387 stóp) i była ona między innymi używana przez nich dla podpalania rosyjskich statków i osiedli w pierwszym okresie obecności Rosjan na Wyspach Aleuckich. Pochodzenie żelaza, które mieszkańcy otrzymywali z kontynentu Amerykańskiego, przez długi czas intrygowało uczonych. W pierwodruku Pamiętników Nicholson zamieścił gwiazdkę i zaopatrzył opis przypisem, w którym przypuszczał, że otrzymywali oni je w ramach wymiany z okolic Zatoki

29 Ponieważ rękopis Pamiętników nie jest napisany ręką Beniowskiego, nie jest łatwo dociec, czym dziełem są błędy literowe i cyfrowe w dzienniku. Wiemy, że jedna kopia pracy Beniowskiego została ukradziona przez tajnego agenta Katarzyny II (pisał o tym m.in. M. Lepecki w książce *Maurycy August hr. Beniowski*), inna została sprezentowana przez Beniowskiego Benjaminowi Franklinowi, jeszcze inna posłużyła do wydania w 1791 r. w Paryżu innej, zupełnie dziś nie znanej wersji dwóch pierwszych tomów Pamiętników, wreszcie jeszcze jedna (czwarta z kolei) znajdowała się w posiadaniu rodziny Beniowskich co najmniej do roku 1820. Wszystkie te rękopisy jednakże zginęły bez śladu. Sądząc z rękopiśmiennej kopii z British Library, szereg poprawek został dokonany przez J.H. Magellana przed przepisaniem rękopisu przez kopistę, inne zostały dokonane przez W. Nicholsona podczas przygotowywania manuskryptu do druku. Nie ulega wątpliwości, że przynajmniej częściowo długości i szerokości geograficzne były poprawione z tego chociażby względu, że Beniowski korzystał z map o różnych południkach zerowych (bolszerieckim, niżniekamczackim, ochockim oraz zachodniego brzegu wyspy Mindanno — ten ostatni był na francuskim wydaniu podróży admirała Ansona, z którego mapy również korzystał Beniowski) i ktoś musiał je sprowadzić w Pamiętnikach do wspólnego mianownika. Poprawki obejmowały także pisownię. W pierwszym artykule (przypis 23) wspomniałem, że Beniowski pisał nazwiiska i nazwy geograficzne na sposób polski, ze znakami dwuliterowymi „ch”, „sz”, „cz”. Zostały one poprawione przez Nicholsona, np. Kamczadalle — na Kamchadalle, Boczarow — na Bocharow, Ochotek — na Okhotsk itp.

Hudson i z innych części wschodniej części kontynentu. Nebiowski słusznie zauważył, że Unimak był słabo zalesiony. Rosyjscy autorzy potwierdzają, że rosły na wyspie niektóre gatunki drzew, ale były one karłowate i nie nadawały się do budowy statków lub domów. Potwierdzali oni także obecność rzeki, płynącej na północ niedaleko od miejsca, gdzie Beniowski zakotwiczył „Św. Piotra i Pawła”, a także obfitość gęsi i kaczek w okresie letnim na wyspach, leżących na trasie ich przelotów. Saryczew napisał w swoim dzienniku: „Na Unalascie okresowo przebywa dwa rodzaje gęsi. Niektóre przylatują w połowie kwietnia z krajów południowych i żyją tu przez całe lato na jeziorach. Są one wielkości przeciętnej dzikiej gęsi; mają one czarne głowy i szyje i opuszczają wyspę we wrześniu lub w październiku”³⁰. Łodzie wykonane ze skór i nazywane przez Aleutów „kajakami”, zostały wspomniane także przez Cooka, który tak jak Beniowski nazywa ich „kanoe”. Jednakże najbardziej wartościową informacją w opisie Kadiaku przez Beniowskiego, jest ta, w której mówi on o dziewięciu zamieszkałych wyspach na południu i na południowym wschodzie od niego. Były to dwie grupy wysp, odkrytych przez Rosjan kilka lat przed żeglugą Beniowskiego. Czterema wyspami na południu od Unimaku, lub bardziej precyzyjnie, na południe od położonego najdalej na wschód Przylądka Pankow — były wyspy Sanak. W XVIII wieku w raportach rosyjskich kupców i łowców były one nazywane bardzo różnie: Senagak, Saktunak, Aktunak; Saniaga, Sanaga, Sannah. Te cztery wyspy z dziennika Beniowskiego to: Wyspa Sanak, Wyspa Długa (Long Island), Wyspa Katon (Caton Island) i Skały Sanak (Sanak Reefs). Wyspami zaś położonymi na południowym zachodzie od Unimaku były: Akun, Akutan, Unalga, Awatanak i Tigalga. Te pięć wysp wraz z kilkoma dalszymi skalistymi wysepkami, są zwykle nazywane Wyspami Krenicyna.

Intryguje pytanie, kim mógł być dowódca ekspedycji, któremu zarzucano wykonanie srebrnych ostrz strzał dla wprowadzenia w błąd władz. Otóż jedyną ekspedycją rządową, która w 1769 r. powróciła z Wysp Aleuckich, była ekspedycja kapitana Krenicyna. Była to ekspedycja ściśle tajna i oczywiście niewiele zakulisowych spraw z tajnych archiwów ujrzano światło dzienne. Co zostało natomiast potwierdzone, to przybycie z wysp na Kamczatkę kupca Arsenija Kuzniecowa w roku 1770, z bogatym ładunkiem cennych futer. Informacja o tym znajduje się w pracy profesora A.W.Jefimowa, który powołuje się na oryginalny osiemnastowieczny raport, dotyczący rosyjskiego handlu futrami³¹. Kuzniecowa był

30 G.A.Saryczew: dz. cyt., s. 209.

współwłaścicielem statku „Św. Piotr i Paweł”. Nawet podane przez Beniowskiego ceny futer bobrów morskich w Kantonie są prawidłowe: przeciętna cena, płacona w Kantonie przez chińskich kupców, wynosiła sto piastrów za sztukę.

Zgodnie z raportem opublikowanym przez Jefimowa, „Św. Piotr i Paweł” powrócił do Niżniekamczacka 16 sierpnia 1770 r.³², po trzech latach pobytu łowców na „Wyspach Lisów”. Z Niżniekamczacka statek popłynął do Ochocka, gdzie sprzedano 9173 futra bobrów i bobrowych ogonów³³. 23 listopada „Św. Piotr i Paweł” wypłynął z Ochocka do Bolszeriecka na zachodnim wybrzeżu Kamczatki, zabierając na pokład Beniowskiego i innych zesłańców. Pół roku później Beniowskiemu udało się opanować miasto, wyposażyć „Św. Piotra i Pawła” i wypłynąć na nim w morze pod banderą Konfederacji Barskiej, pod którą dokonał on swoich odkryć geograficznych.

Na Wielkim Kadiaku, gdzie dokonano remontu statku, Beniowski pozostawał do 20 czerwca. Tego dnia Rosjanie, będący przyjaciółmi Ochotyń, dali mu pilota o nazwisku Grzegory Salasiow³⁴, i ten przy pomocy tubylczej łodzi „bajdary” pilotował statek do innej „Wyspy Lisów” — Urumusiru. „Szybkość, z jaką płynęła ta mała łódź — pisał Beniowski — i jej możliwości niezwykle mnie zaskoczyły, ponieważ nie miała ona innych żagli poza kawałkiem tkaniny, umocowanej na słupku w środkowej części łodzi”. (PAM, I, s. 337).

20 czerwca Beniowski zapisał w dzienniku:

„Piękna, bardzo ciepła pogoda, umiarkowany wiatr, żadnej fali. W polu widzenia wiele stad ptaków, o których Salasiow — po zwróceniu przeze mnie uwagi — poinformował mnie, że o tej porze roku gęsi i kaczki odlatują w kierunku Alaksyny. Otrzymane od niego informacje utwierdziły mnie w przekonaniu, że łąd Alaksyny był stałym kontynentem Amery-

31 A.W.Jefimow: *Iz istorii russkich ekspedicii na Tichom Okeanie*, Moskwa, 1948. Załącznik nr 29: „Tabela historyczna rosyjskich odkryć na Morzu Północno-Wschodnim”, s. 291-309.

32 A.W.Jefimow: dz. cyt., s. 302.

33 Ogony bobrów morskich były przez Rosjan sprzedawane z olbrzymimi zyskami do Chin (wbrew zakazom trafiały też do Japonii), gdyż w Chinach i Japonii wyrabiano z nich najlepsze i najdroższe pędzle do pisania.

34 Jego nazwisko było przypuszczalnie Sołowjow. Jest to rozpowszechnione w Rosji i dobrze znane z historii rosyjskich odkryć nazwisko, noszone m.in. przez Iwana Sołowjowa, który dowodził „Św. Piotrem i Pawłem” podczas jego dziewiczego rejsu na Wyspy Aleuckie w latach 1764-1767.

ki³⁵. Zapewnił on mnie, że odległość do Wielkiej Ziemi nie przekracza trzydziestu lub czterdziestu league i że wyspiarze często odbywają tam podróże dla odwiedzenia swoich przyjaciół lub krewnych”³⁶. (PAM, I, s. 337).

„Okolo trzeciej godziny po południu — kontynuuje autor dziennika — płynąc za łodziami wyspiarzy, ujrzelismy wyspę, którą Salasiow zidentyfikował jako Wyspę Lisów i poinformował mnie, że były tam jeszcze trzy inne na południu od tej wyspy. Okolo piątej ujrzelismy inną wyspę z prawej burty statku i Salasiow powiedział, że było ich łącznie cztery i położenie tych wysp zaznaczyłem w oparciu o jego informacje. Położenie tych wysp powoduje dużą nieregularność morza, co stwierdziłem również, dochodząc do takiego samego wniosku. Mając to na uwadze, skonsultowałem się z moim pilotem, który poinformował mnie, że głębokość wody w miejscu, w którym znajdowaliśmy się, wynosiła dwadzieścia sążni. I rzeczywiście przy sondowaniu stwierdziliśmy, że wynosiła ona osiemnaście sążni. Chciałem tu zakotwiczyć, lecz Salasiow odradził mi z powodu częstej zmiany tu kierunku wiatrów. Zakotwiczyłem więc w środku kanału i zaraz po tym Salasiow popłynął do brzegu, poinformowawszy mnie najpierw, że mogę kontynuować żeglugę tym samym kanałem i że dołączy on do mnie zanim wyjdę z cieśniny”. (PAM, I, s. 337).

Pierwszą wyspą, widzianą przez Beniowskiego i nazywaną w jego dzienniku „Wyspą Lisów”, była wyspa Akun; następną, oglądaną okolo piątej po południu, był Akutan³⁷. Pozostałymi dwoma wyspami, położonymi na południu od Akunu, były Awatanak i Tigalga.

35 Autor hasła „Alaska” w Encyklopedia Americana” (wydanie z 198. roku, t. I, s. 360) wyjaśnia, że „al-ay-ek-sha” w języku Aleutów ze wschodniej części archipelagu oznacza „kontynent”, czyli ową słynną „Wielką Ziemię” z historii rosyjskich odkryć i podróży.

36 Salasiow miał rację. Odległość między wyspą Akun, dostrzeżoną wkrótce po tej rozmowie, a najdalej na zachód wysuniętą częścią półwyspu Alaska (wybrzeże Zatoki Beczowina — Bechevin Bay, na jego stronie północnej), wynosi okolo 35 league (190 km).

37 W 1758 r. Głotow odkrył dwie duże wyspy Umnak i Unalaskę, skąd zostały przywiezione po raz pierwszy do Ochocka olbrzymie ilości skór lisów (1648 szt.). Powrót łowców do Ochocka, po pięciu latach nieobecności (w roku 1662) niezwykle podkcytował Katarzynę II, a w ślad za nią jej faworytów w rządzie. Wyślano specjalną ekspedycję rządową dla określenia położenia geograficznego nowych „Wysp Lisich” i dla zapewnienia ich zależności od Imperium Rosyjskiego. Nazwa „Wyspy Lisie” rozszerzona została później na wszystkie wyspy obecnej Grupy Wysp Lisich, od Unimaku na wschodzie do Umnaku na zachodzie.

W swoim opisie Wysp Aleuckich Beniowski zamieszcza niezwykle ważną informację uzupełniającą, dotyczącą „kanału” między wyspami, tj. cieśniny, o której pisze: „Kanał między nimi jest bardzo niebezpieczny. Jego kierunek jest południowo-wschodni i północno-zachodni, jednakże morze jest często tak wzburzone i rafy tak niebezpieczne, że grożą złamaniem masztów lub przewróceniem się statków, które mają przez niego przejść”. (PAM, I, s. 282).

Jest tu mowa o cieśninie między wyspami Unalga i Unalaska, zwanej obecnie Cieśniną Unalga (Unalga Pass). Prawdą jest, że nie jest ona prosta, lecz wygina się pod kątem 90° i stąd mamy stwierdzenie w dzienniku, że jej kierunek jest SE i NW. Unalga leży naprzeciw zatoki, znanej pod nazwą Zatoki Angielskiej (English Bay), ponieważ stały w niej na kotwicy statki Cooka w 1778 r. Samą Unalgę Cook wymieniał w swych notatkach pod nazwą Conalga. Jest również w pełni prawdziwe ostrzeżenie Beniowskiego, że statki przechodzące przez Cieśninę Unalga narażone są na działanie niebezpiecznych prądów przyływowo-odpływowych, zwanych przez Rosjan „sułoj”. Gdy Cook przepływał przez Cieśninę Unalga w roku 1778, jeden z jego statków — „Resolution” przeszedł przez nią przed rozpoczęciem działania prądu powrotnego, drugi natomiast — „Discovery”, został odrzucony na południe i z wielkimi trudnościami udało mu się przejść między niebezpiecznymi wyspami. Po tym doświadczeniu Cook dał nazwę zatoce, do której udało mu się bezpiecznie wpłynąć — Good Providence (Dobra Opatrzność). W 1826 roku inny żeglarz, kapitan rosyjskiego statku „Sieniawin” — F.P.Litke, był zmuszony do przejścia przez Cieśninę Unalga. W wydanej później książce skarżył się:

„W ciągu tych sześciu lat, które minęły od tego czasu, często myślałem o tamtym dniu i każdorazowo miałem wyrzuty sumienia za narażenie na niebezpieczeństwo statku i załogi, za które byłem odpowiedzialny. Sułoj złapał nas, gdy napełnialiśmy żagle i mimo iż statek płynął z szybkością pięciu i pół węzła zgodnie ze wskazaniem, przeciwny prąd miał co najmniej szybkość sześciu i pół węzłów. Blisko trzy godziny walczyliśmy w ten sposób z okrutnymi falami, zanim zaczęliśmy powolutku posuwać się naprzód”³⁸.

Litke zanotował, że tubylcza bajdara, płynąca niedaleko statku, ale bliżej do brzegów zatoki, wydawała się nie mieć żadnych kłopotów z utrzymaniem kierunku i wyciągnął stąd wniosek, że największą siłę sułoj

38 F.P.Litke: *Putieszestwije wokrug swieta na wojennom szlupie „Sieniawin” 1826-1829*, Moskwa, 1948, s. 82.

miał w samym środku cieśniny, i że znacznie bezpieczniej było płynąć w pobliżu brzegów, gdyby oczywiście głębokości wody były znane. I to całkowicie wyjaśnia, dlaczego Beniowski, mając na pokładzie obeznane-go ze zjawiskiem rosyjskiego pilota, nie miał podobnych problemów.

Salasiow zszedł na brzeg, gdy pozycja statku wynosiła 53°49' szerokości północnej i 30°41' długości od NiżnieKameczacka. Są to dokładnie współrzędne rosyjskiej wioski lub osiedla na Unalascie, odwiedzonego później przez Cooka i nazwanego w jego dzienniku Samganoodha. Zgodnie z pomiarem Cooka, jego szerokość wynosiła 53°55'N, czyli zaledwie 6 minut bardziej na północ, niż obliczył Beniowski. W Pamiętnikach Beniowskiego Unalaska nosi nazwę Amshud. Można przypuszczać, że jest to zniekształcenie miejscowej nazwy zatoki (wspomnianej English Bay) i wioski tubylców nad jej brzegiem. Europejczycy mieli zawsze wielkie trudności z wymawianiem aleuckich słów. Cook nazywał tę zatokę w miejscowym języku Egooschak, Rosjanie natomiast pisali jej nazwę Amszaluk (Umschaluk w przekładach niemieckojęzycznych).

20 czerwca 1771 roku Beniowski przepłynął przez Cieśninę Unalga, okrążył południowo-wschodni przylądek wyspy Sedanka i skierował się na SW1/4W mając z prawej burty „piękny widok wyspy, wzdłuż której płynęliśmy”³⁹. Zarówno odnotowany w dzienniku południowo-zachodni kierunek żeglugi, jak i obniżanie się szerokości geograficznej (z 53°49'N w dniu 20 czerwca, do 52°25'N w dniu 21 czerwca), nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że „Św. Piotr i Paweł” po przejściu przez cieśninę znalazł się na wodach Północnego Pacyfiku i płynął wzdłuż brzegów Unalaski, w kierunku wyspy Umnak⁴⁰. Potwierdza to również przytoczone wyżej stwierdzenie Beniowskiego o „pięknym widoku” wyspy. Otóż szereg późniejszych żeglarzy zwracało uwagę na fakt, że wygląd Wysp Lisich (Unimaku, Unalaski, Umnaku) od strony południowej jest znacznie przyjemniejszy, niż od północy, gdyż od południa omywa je ciepły Prąd Alaskański, zaś zbocza gór są dobrze nasłonecznione. Gdy ekspedycja Cooka zbliżyła się do Unalaski od strony Oceanu Spokojnego, oficer wysłany szalupą na zwiady zameldował swemu dowódcy, że „na brzegu jest dość dużo dobrej trawy i małe rośliny, przy czym jedna z nich, podobna do pietruszki, nadaje się zarówno do zup, jak i do jedzenia w

39 Sedanka (lub Spirkin, jak jest ona niekiedy nazywana) jest oddzielona od Unalaski bardzo wąską cieśniną Udagak, nie ukazywaną na wcześniejszych mapach. Uważa się ją zwykle za część Unalaski.

40 Pobyt Beniowskiego na wyspie Umnak będzie tematem trzeciego artykułu o autentyzmie żeglugi Beniowskiego przez Morze Beringa..

postaci sałatki”⁴¹. Natomiast F.P.Litke, który w samym środku lata minął zatokę Samganoodha, również płynąc z południa na północ, zanotował, że „jej wybrzeża, pokryte piękną, świeżą zielenią, przedstawiają bardzo przyjemny widok, dodatkowo upiękuszony spadającymi ze skał wodospadami. Od samej Brazylii nie widzieliśmy tak wesołego obrazu. Ani spalone palącym słońcem góry Chile, ani też ponure, choć wspaniałe lasy Sitki, nie przedstawiają niczego podobnego”⁴².

Tak więc, możemy bez większych trudności przekonać się, posługując się zalecaną jeszcze przez Nicholsona „ewidencją wewnętrzną” dziennika żeglugi, że dziennik ten faktycznie zawiera rozległe dowody na to, że Beniowski pokonał tę nieznaną trasę przez Morze Beringa do zachodnich wybrzeży Alaski i dalej do Wysp Aleuckich, i że jego żegluga może być bez jakichkolwiek zastrzeżeń nazwana podróżą odkrywczą. Był on tam siedem lat przed Jamesem Cookiem i prawie pół wieku przed pierwszymi Rosjanami, którzy odwiedzili te obszary. Celowo poświęciłem więcej miejsca opisowi Beniowskiego Wyspy Kadiak, ponieważ jego relacja rzuca nowe światło na historię rosyjskich odkryć między Azją i Ameryką⁴³.

J.C.Beaglehole, jeden z najlepszych znawców podróży Cooka i wydawca jego dzienników jest zdania, że istnieje co najmniej trzy wyspy, które mogły w przeszłości nosić tę samą nazwę Kadiak lub Kodiak. Nawiązuje przy tym do pracy Stählina i jego słynnej mapy rosyjskich odkryć, która stała się jednym z bezpośrednich powodów podjęcia przez Anglików decyzji wysłania na północ Pacyfiku trzeciej ekspedycji Cooka. Beaglehole pisze, że „Stählin wspomina o „Kodiaku”, jako o jednej z Wysp Lisich, która, jak się zdaje, została odkryta przez Stiepana Głotowa w 1763 roku”⁴⁴. Dodaje natychmiast, że „wciąż mamy wątpliwości, czy

41 J.Cook, J.King: dz. cyt., t. II, s. 420.

42 F.P.Litke; dz. cyt., s. 82.

43 Charakterystyczne jest, że w pierwszym wydaniu Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej (1930) nie było w ogóle hasła „Głotow”, ani też jakichkolwiek wzmianek pretendujących do wcześniejszego odkrycia wyspy Kodiak przez Rosjan. W latach 1945-1953, w związku ze stalinowską interpretacją przodującej roli Rosjan w nauce, m.in. w sferze odkryć geograficznych, naginano dla potrzeb propagandowych także wydarzenia związane z powstaniem „Rosyjskiej Ameryki”. W drugim wydaniu WER (1952) znajdujemy już bez żadnych zastrzeżeń podaną wiadomość, że Kadiak odkryty przez Głotowa, to dzisiejszy Kodiak. To samo zostało powtórzone w trzeciej edycji (1971).

44 J.C.Beaglehole: *The Journals of Captain James Cook on his Voyages of Discovery*, 3 tomy i komplet map, t. III, *The Voyage of „Resolution” and „Discovery”*, 1776-1780”, Cambridge, 1967, s. 382.

wcześniejszy „Kodiak” Cooka był wyspą Nagai i czym konkretnie był „Kodiak” Głotowa lub STählina⁴⁵. Jeśli natomiast idzie o dzisiejszy Kodiak, to zdaniem Beaglehole, został on odkryty przez Rosjan w 1776 roku i „okupowany” przez nich w 1784 roku. Taka konkluzja została oparta o dziennik żeglarza Johna Mearesa, w którym znajduje się informacja o istnieniu dwóch wysp Kodiak, znanych Rosjanom w 1788 roku. Jedną z nich był obecny Kodiak, drugą natomiast jedna z Wysp Szumagina, najprawdopodobniej Nagai⁴⁶.

Z drugiej natomiast strony, radziecki wydawca dziennika trzeciej ekspedycji Cooka — Jakow Swet, poddaje w wątpliwość wnioski Beaglehole’a, argumentując w sposób następujący: „Nawiązując do dociekań angielskiego kapitana J.Mearesa (1786), J.Beaglehole sądzi, że akurat wyspa Nagai była tym „Kodiakiem”, który został odkryty przez St.Głotowa w 1763 r., podczas gdy „rzeczywisty” Kodiak został odkryty przez Rosjan w 1776 r. (Beaglehole, 382, n. 3). Ta wersja jest całkowicie błędna”⁴⁷.

Jak widzimy, Swet nie uważa za konieczne poprzeć swoje przekonanie jakimikolwiek argumentami i należy wątpić, czy takie argumenty w ogóle istnieją. W moim przekonaniu Beaglehole ma rację, podkreślając odkrywanie różnych „Kodiaków” przez poszczególnych rosyjskich żeglarzy. Przecież informacje o tej wyspie (o dzisiejszym Kodiaku) docierały do nich znacznie wcześniej, niż byli oni w stanie przedsięwziąć podróże znacznie dalej na wschód, a informacje te pochodziły od Aleutów i od mieszkańców zachodniego krańca półwyspu Alaska. Znajdźmy zatem najpierw potwierdzenie wiadomości, wynikających z dziennika żeglugi Beniowskiego, że wyspa Kadiak, odkryta w 1763 r. przez Głotowa, nie mogła być żadną inną wyspą poza Unimakiem⁴⁸.

W 1757 r. kompania kupców futrzarskich wysłała ekspedycję łowiecką na statku „Św. Julian” na Wyspy Aleuckie. Dowódcą statku został Stiepan

45 Tamże.

46 J.Meares: *Voyages Made in Years 1788 and 1789 from China to the North West Coast of America*, Londyn, 1790, s. 304.

47 J.Swet: *Tretje pławanje kapitana Kuka. Pławanje w Tichom Okeanie w 1776-1780 gg*, Moskwa, 1970, s. 610.

48 Trudno jest zrozumieć, dlaczego tak renomowane wydawnictwa jak Encyklopedia Britannica (Macropedia) oraz Encyclopedia Americana (t. 16, 1987, s. 530), zupełnie bezkrytycznie powtórzyły za rosyjskimi i radzieckimi źródłami (prawdopodobnie za Wielką Encyklopedią Radziecką) twierdzenie, że Głotow odkrył dzisiejszy Kodiak w 1763 r.

Głotow i do pomocy zostali mu dani: przedstawiciel kamczackiej administracji Sawin Ponomariow oraz kupiec Piotr Szyszkin. Ponomariow został zobowiązany „do doprowadzenia zamieszkałych tam niezależnych ludów tubylczych do rosyjskiego poddaństwa i do płacenia jasku”⁴⁹. Szyszkin natomiast miał pilnować, aby łowcy nie popełniali kradzieży. Obydwaj mieli ponadto dołożyć starań, aby znaleźć na wyspach złoto, srebro i różne osobliwości. Statek opuścił Niżniekamczack we wrześniu 1758 roku z 40 osobami na pokładzie i popłynął najpierw na Wyspę Miedzianą, gdzie załoga zimowała. W sierpniu 1759 r. rozpoczęto drugi etap żeglugi na wschód i po miesiącu odkryto Umnak, a następnie Unalaskę. Wyspy te obfitowały w czarne lisy i załoga spędziła na nich ponad dwa lata polując na bobry morskie i lisy. Na Unalascie dowiedzieli się oni od tubylców, że dalej na wschód jest jeszcze osiem wysp i wszystkie obfitują w lisy, oraz że ostatnia z nich była największą i była zalesioną. Wyspa ta była przez tubylców nazywana Kadiak. Gdy statek wrócił na Kamczatkę, władze w Bolszeriecku zażądały od Głotowa, Ponomariowa i Szyszkina przygotowania raportu wraz z „wykazem wysp” i mapą, ukazującą ich położenie. Lista i mapa zawierały wyspy już znane Rosjanom oraz te nieznanie wcześniej, które zostały spisane „w drodze wypytywania tubylców”, opowiadających o krajach leżących na wschodzie. Szyszkin sporządził mapę, ale ponieważ był tylko kupcem i nie miał żadnego doświadczenia kartograficznego, na jego mapie znalazły się nieistniejące dziwaczne wyspy i kontynenty, zaś do tego pozbawiona ona była szerokości i długości geograficznych. Została ona dostarczona syberyjskiemu gubernatorowi Cziczerinowi (temu samemu, którego poznał w Tobolsku Beniowski i o którym pisze w Pamiętnikach), który dokonał na niej różnych poprawek i wysłał do Petersburga, adresując przesyłkę imiennie Katarzynie II. Władze w Petersburgu natychmiast podjęły decyzję wysłania na wyspy państwowej ekspedycji, która została nazwana „Ekspedycją dla zbadania Wysp Aleuckich i odkrycia Alaski”⁵⁰, pod dowództwem kapitana Piotra Krenicyna. Ekipa dowódcza tej ekspedycji opuściła Petersburg w lipcu 1764 r. i po piętnastu miesiącach, w październiku 1765 r., przybyła do Ochocka. Tu zbudowano dwa statki („Św. Katarzyna” i „Św. Paweł”) oraz wyremontowano dwa inne statki. Ekspedycja opuściła Ochock w październiku 1766 roku, jednakże sztorm rozdzielił statki i dwa z nich,

49 M.S.Bednarski: *Oczerki po istorii russkogo ziemlewiedienija*, Moskwa, 1947, t. I, s. 178.

50 Tamże.

łącznie z flagowym statkiem Krenicyna „Św. Katarzyna”, zostały rozbite na skałach. Krenicyn został zmuszony do odłożenia terminu wypłynięcia z Kamczatki, zanim nie znajdzie innych statków. Ostatecznie zdecydował wyremontować inny statek, także „Św. Katarzynę”, którym porucznik Sindt odbył podróż do Cieśniny Beringa.

W tym samym czasie, gdy w Petersburgu podejmowano decyzję o wysłaniu ekspedycji Krenicyna, Głotow został wyposażony w następną podróż na „Wyspy Lisie”, tym razem z zamierzeniem odkrycia Kadiaku. Na szczęście mamy oryginalne sprawozdanie z tej podróży, opublikowane w 1780 roku przez Williama Coxe w Anglii. W roku poprzednim, podczas pobytu w Petersburgu, Coxe otrzymał niektóre dokumenty dotyczące rosyjskich odkryć między Azją i Ameryką, według niektórych autorów — na osobiste polecenie Katarzyny II. Jeżeli tak było, to przyczyny takiej hojności carowej są całkiem przejrzyste: w 1778 r. władze rosyjskie zostały dwukrotnie zaalarmowane obecnością statków Cooka na obszarach, uważanych przez Rosję dotychczas za wyłączną domenę jej działalności łowczej. Po raz pierwszy w historii dwa obce statki wpłynęły na Morze Beringa, kotwiczyły u Unalaski i u wybrzeży Kamczatki i Katarzyna II uznała za konieczne opublikowanie tajnych dotychczas materiałów, aby świat dowiedział się o rosyjskim priorytecie. Wśród dzienników okrętowych, udostępnionych Coxe, znalazły się także dzienniki, czy raczej wyciągi z dzienników Głotowa i Krenicyna⁵¹. Niżej przytaczam najważniejszy fragment opisu żeglugi Głotowa na wyspę Kadiak w 1763 r., opublikowanego przez Coxe:

„Wskutek sztormów i przeciwnych wiatrów płynęli oni 30 dni zanim dotarli do Umnaku. Przybyli oni tu 24 sierpnia i nie kotwicząc ani też nie

51 Jednakże Coxe w drodze do Petersburga zatrzymał się w 1779 r. w Wiedniu i odwiedził Beniowskiego. Coxe wiedział o fakcie zabrania przez Beniowskiego tajnego archiwum Bloszeriecka i to była według wszelkiego prawdopodobieństwa przyczyna, dla której chciał on spotkać się z Beniowskim. Nie mamy pewności co do tego, że Coxe otrzymał od Beniowskiego jakiegokolwiek pisemne materiały (choć niewątpliwie Beniowski był zainteresowany ich publikacją), jednakże wiele opisanych szczegółów w pracy Coxe i Pamiętnikach Beniowskiego pokrywa się i jest opisana bardzo podobnie. Informację o spotkaniu Beniowskiego i Coxe w Wiedniu, znalazłem w rękopiśmiennej korespondencji między kapitanem Jamesem Kingiem, który uczestniczył w trzeciej ekspedycji Cooka i kontynuował dziennik Cooka po jego śmierci na Hawajach, oraz wydawcą dzienników Cooka, J.Douglasem. Korespondencja ta znajduje się w British Library. Zob.: „Letters to Dr. Douglas relating to Cook's Voyages 1776-1784”, British Library, Manuscript Department, Egerton MS 2480.

tracąc czasu zdecydowali się płynąć dalej dla odkryć nowych wysp. Minęli oni osiem kolejnych wysp, rozdzielonych cieśninami, które według ich szacunków miały szerokość od dwudziestu do stu wiorst. Głotow jednakże nie zawiął do żadnej z nich, zanim nie osiągnął ostatniej i najdalej położonej na wschód, nazywanej przez tubylców Kadiak. Tubylcy z tej wyspy powiedzieli, że położona ona jest niedaleko rozległego zalesionego kontynentu⁵².

Tych kilka zdań nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że Kadiakiem Głotowa mógł być jedynie Unimak. J.C.Beaglehole uważa, że „historia nazwy Kadiak jest raczej nieznaną”⁵³. I chociaż przeważa opinia, że rosyjska nazwa Kadiak jest zniekształconym aleuckim słowem, oznaczającym „wielką wyspę”, to jednak znalazłem inne wy tłumaczenie jej pochodzenia. W opisie podróży Martina Sauera z kapitanem Josephem Billingssem w 1790 roku, znalazłem jego stwierdzenie, że na Unimaku, na szerokości 54°25', znajdował się przylądek zwany przez tubylców Khabidak. To właśnie ta nazwa mogła być przejęta przez Rosjan jako nazwa całej wyspy — Kadiak⁵⁴.

Osiem kolejnych wysp, liczonych od Umaku — to Unalaska, Unalga, Akutan, Rootok, Awatanak, Akun, Tigalga i Ugamak, jakkolwiek można przyjąć, że Głotow dostrzegł wąską cieśninę oddzielającą Sedanę od Unalaski, natomiast nie widział w ogóle Akunu, leżącego dalej na północy i zasłoniętego Rootokiem i Awatanakiem. Wyspy te były rozdzielone cieśninami, których obecne nazwy brzmią: Umnak Pass, Udagak Strait, Unalga Pass, Akutan Pass, Unimak Strait. Głotow nie stosował nawet zwykłego ręcznego logu do pomiarów odległości i określał je na oko. W rzeczywistości najszersza cieśnina między Unalaską (czy ściślej Sedanką) a Rootokiem wynosi mniej niż 50 wiorst, szerokość zaś niektórych pozostałych nie przekracza 10 wiorst. Kadiak Głotowa, czyli dzisiejszy Unimak, był ostatnią wyspą w tym łańcuchu i oczywiście tubylcy mówili

52 W.Coxe: *Account of the Russian Discoveries between Asia and America, to which is added the Conquest of Siberia and the History of the Transactions and Commerce between Russia and China*, London, 1780, s. 108.

53 J.C.Beaglehole: dz. cyt., s. 382.

54 M.Sauer: *Reise nach den Nordlichen Gegenden vom Russischen Asia und Amerika unter dem Commodor Joseph Billings On den Jahren 1785 bis 1794*, Wiemar, 1803, s. 167. Ten przylądek na wyspie Unimak jest położony z jej wschodniej strony i łatwo jest zidentyfikować go z przylądkiem, o którym Beniowski pisze w Pamiętnikach. Sauer odnotowuje, że szerokość przylądka wynosi 54°25'N, w dzienniku zaś Beniowskiego jest on umieszczony pod szerokością 54°28'N.

prawdę informując o „rozległym zalesionym kontynencie” leżącym w pobliżu, czyli o półwyspie Alaska.

Unimak był w porównaniu z innymi Wyspami Aleuckimi gęsto zaludniony i jego mieszkańcy mieli wystarczająco dużo sił, aby nie pozwolić Rosjanom na polowanie na czarne lisy. Ciągłe walki z wyspiarzami zmusiły Głotowa do wycofania się „na stromą skalną ścianę, zwaną Aktalih, która leży około trzy wiorsty na południe od Kadiaku”⁵⁵. Rezultat okazał się żałosny, gdyż łowcy wrócili z tej podróży bez żadnych futer.

Głotow starał się oczywiście porozumieć z tubylcami i po pierwszych bezskutecznych próbach, mu się to udało, gdyż „wyspiarze wkrótce potem wrócili z chłopcem, który został przez nich wcześniej wzięty do niewoli z Isanaku, jednej z wysp położonych na zachód od Kadiaku”⁵⁶. Można domyślać się, że chłopiec spędził już nieco czasu z rosyjskimi łowcami i znał co najmniej podstawowe rosyjskie słowa.

Coxe pozostawił nam jednakże więcej informacji o Kadiaku: „Ta wyspa Kadiak tworzy wraz z wyspami Ahunalashka, Umnak i małymi wyspami leżącymi między nimi, cały archipelag, ciągnący się na NE i ENE w kierunku Ameryki. Leży on według obliczeń statków na długości 230 stopni, tak że nie może on być bardzo odległy od tej części amerykańskiego wybrzeża, które wcześniej było widziane przez Beringa”⁵⁷.

Ahunalashka była inną nazwą używaną dla Unalaski, zaś położenie archipelagu potwierdza, że autor pisał o archipelagu Aleutów. Wyspa Kodiak znajduje się daleko na wschodzie od innych grup wysp lub archipelagów. Autorzy nie informują, kto był autorem pomiarów, które

⁵⁵ W.Coxe: dz. cyt., s. 382.

⁵⁶ Tamże. Mała wysepka o nazwie Isanak znajduje się w Zatoce Beczowina, niedaleko wąskiego i płytkiego kanału między Unimakiem i zachodnim cyplem półwyspu Alaska. Cook zorientował się, że nie przejdzie nim z Oceanu Spokojnego do Morza Beringa i nazwał go False Pass (Falszywe Przejście). Rosjanie nazywali go Cieśniną Isanocką i tę nazwę (Isanotski Strait) utrzymała ona nadal.

⁵⁷ W.Coxe: dz. cyt., s. 117. To samo zdanie znajduje się w pracy Pallas (vide przypis 27), jednakże znalazły się w obydwu sformułowaniach również istotne rozbieżności. Pallas pisze: „Die Insel Kadjak macht mit Akutanaka, Umnak und anderen dazwischen liegenden kleinen Inseln, eine ganze Reiche von Inseln aus, die sich von Südwest nach Osten nicht weit von Amerika erstrecken. Diese Insel liegt nach der Schiffsrechnung unter 230 grad der lange, dass also diejenige Küste von Amerika on welche Beering gekommen ist, nicht weit davon senn kann” (dz. cyt., s. 270). Pierwszą rozbieżnością jest to, że u Coxe wymieniona jest wyspa Ahunalaska (tj. Unalaska, co jest poprawne), u Pallas natomiast Akutanak, czyli mała wysepka Awatanak. Poza tym kierunek, w którym miał być położony archipelag, u Coxe jest NE i ENE, u Pallas SW do E.

umieściły wyspę Kadiak pod długością 230 stopni od południka de Ferro, nie można jednakże zapominać, że rosyjskie pomiary w tym czasie były dokonywane z takimi błędami, że różnice osiągały 10 stopni długości i 2 szerokości⁵⁸. Dotyczy to w równej mierze pomiarów samego Beringa. Cook bardzo krytycznie ocenił rezultaty ekspedycji Beringa do wybrzeży Ameryki w 1741 r., pisząc, że „relacja z tej podróży została tak mocno skrócona, zaś mapa jest tak dalece niedokładna, że jest praktycznie niemożliwe przy użyciu relacji lub mapy, lub jednego i drugiego naraz, znaleźć jakiegokolwiek miejsce, które ten nawigator widział, lub do którego zawinął”⁵⁹. I aby nie było żadnych wątpliwości dodał; „Nie wiem też, czy góra, którą nazwałem Górą Św. Eliasza (mount St. Elias), jest tą samą górą, której nadał on to imię. Co zaś się tyczy jego Przylądka Św. Eliasza (Cape St. Elias), to za skarby nie jestem w stanie powiedzieć, gdzie on się znajduje”⁶⁰.

W pracy Coxe mamy jeszcze jeden fragment, będący częścią dziennika Głotowa i obejmujący okres dziewięciu dni od chwili wypłynięcia przez niego z Kadiaku, który pozwala na odpowiedź na pytanie: gdzie w rzeczywistości położony jest Kadiak?

„Maj 24. Wypłynęliśmy z Kadiaku.

25. Wiatr NW. Przebyliśmy bardzo małą odległość w kierunku WSW.

26. Wiatr W. Statek dryfuje w kierunku SE.

27. Wiatr WSW. Statek dryfuje w kierunku ESE. Tego samego dnia zerwał się wiatr S i skierowaliśmy się ponownie w kierunku Kadiaku.

28. Wiatr ESE. Wpadliśmy na wyspę Alaksa lub Alaksu.

29. Wiatr SW. Sterowaliśmy na NW.

30. Wiatr WNW. Statek pod fokiem.

31. Wiatr W, płynęliśmy na południe.

Czerwiec 1. Wiatr WSW. Wylądowaliśmy na wyspie Saktunak w celu zaopatrzenia się w wodę”⁶¹.

W tej krótkiej i niezbyt treściwej informacji mamy jednakże wyszczególnione dwa miejsca, ułatwiające odtworzenie trasy Głotowa w trakcie jego powrotu z Kadiaku: jednym jest zachodni cypel „wyspy Alaksa” czyli półwyspu o tej nazwie, drugim wyspa Saktunak, która w moim przekonaniu jest wyspą Sanak, choć niektóre źródła rosyjskie wykazują, że Sanak

58 E.Kajdański: dz. cyt., s. 694.

59 J.Cook, J.King: dz. cyt., t. II, s. 383.

60 Tamże.

61 W.Coxe: dz. cyt., s. 127.

został odkryty dopiero kilka lat później (zob. niżej). Gdyby Głotow wyruszył z dzisiejszego Kodiaku, musiałby cały czas żeglować w kierunku zachodnim ze średnią prędkością przekraczającą 3 węzły, tymczasem z relacji wynika, że statek codziennie zmieniał kierunek żeglugi, że był cały czas na łasce żywiołu i że przez 9 dni kręcił się w kółko między Kadiakiem, zachodnią częścią półwyspu Alaski i wyspą Saktunak, którą utożsamiam z Sanakiem. W tej sytuacji jedynym miejscem, z którego mógł wypłynąć Głotow 24 maja, mogło być tylko południowo-zachodnie wybrzeże Unimaku.

Poświęciłem sporo miejsca argumentowaniu, że Głotow nie mógł w 1763 roku odkryć wyspę Kodiak, ponieważ ma to niezwykle ważne znaczenie zarówno dla potwierdzenia autentyzmu żeglugi Beniowskiego, jak i dla oddzielenia naukowej prawdy o rosyjskich odkryciach u wybrzeży amerykańskich, od balastu mitów, tworzonych później dla dokumentowania w celach politycznych rosyjskiego pierwszeństwa odkrycia Kodiaku i jego zajęcia przez Rosjan u zarania tworzenia „Rosyjskiej Ameryki”. Potwierdza to również trasa podróży ściśle tajnej ekspedycji Krenicyna i udział w niej właśnie Głotowa w charakterze pilota wyprawy. Gdy Głotow wrócił na Kamczatkę w 1776 roku, ekspedycja Krenicyna była już gotowa do wyruszenia z Ochocka do Bolszeriecka. Strata dwóch statków i 30 ludzi wkrótce po opuszczeniu Ochocka, zmusiła go do wyremontowania „Św. Katarzyny” porucznika Sindta i odłożenia podróży na „Wyspy Lisie”. Podczas pobytu w Bolszeriecku, Krenicyn wezwał Głotowa, przebywającego wówczas w NiżnieKamczacku i po długich z nim rozmowach, włączył go do składu ekspedycji w charakterze pilota. Naprawa statków i kompletowanie załóg zajęło mu dwa lata. Ostatecznie wyruszył on z NiżnieKamczacka na Wyspę Beringa na dwóch statkach, zamiast planowanych czterech⁶². Z Wyspy Beringa ekspedycja skierowała się na Kodiak i, co jest zgodne z przedstawionymi wyżej argumentami, Głotow poprowadził statki nie na dzisiejszy Kodiak, lecz do Cieśniny Isanockiej między Unimakiem i półwyspem Alaski. Dotarły one do niej, a ściślej do Zatoki Beczowina 30 sierpnia 1768 r., pozostając tam przez zimę⁶³.

62 M.S.Bodnarski: dz. cyt., s. 152-155. Głotow zmarł na szkorbut w czasie pobytu w ekspedycji Krenicyna na Unimaku.

63 J.W.Głuszakow: *Sekriernaja ekspedycja. Ekspedycja Krenicyna-Lewaszowa, postannaja dla otkrytija, issledowanija i tocznogo naniesienija na karty najboleje wostocznych ostrowow Aleutskoj griady*, Magadan, 1972, s. 58. Głuszakow był pierwszym radzieckim autorem, który mógł zapoznać się z dziennikiem Lewaszowa,

Rezultaty ekspedycji Krenicyna budziły liczne kontrowersje. Niektórzy rosyjscy i radzieccy autorzy przypisywali mu dokonanie wielkich odkryć, inni natomiast stwierdzali, że „ekspedycja ta, trwająca cztery lata, zakończyła się bez żadnych widocznych rezultatów”⁶⁴. W tym miejscu chcę jedynie przytoczyć w całości opinię Beniowskiego o ekspedycji Krenicyna, ponieważ przybył on na Kamczatkę w kilka miesięcy po jej zakończeniu i był jedynym cudzoziemcem, który pisał o tych wydarzeniach, nie będąc jednocześnie zobowiązany do zachowywania tajemnicy, w odróżnieniu od wszystkich ich rosyjskich świadków. Beniowski pisze:

„Kapitan portu, porucznik Sindt, poinformował mnie, że w ubiegłym roku kapitanowie Krenicyń i Lewaszew, wysłani przez cesarzową w odkrywczą podróż, wyposażyli dwa statki: „Św. Piotr i Paweł” i „Św. Elżbieta”⁶⁵ dla zbadania wybrzeża Kalifornii⁶⁶. Wrócili oni jednakże bez

znajdującym się w 1972 r. w Centralnym Państwowym Archiwum Marynarki Wojennej ZSRR (CTAWMF). Dotychczas znany był jedynie „ekstrakt” z tego dziennika, bardzo krótki wyciąg, napisany przez Lewaszowa w 1771 r. i za zgodą Katarzyny II udostępniony Coxe. Dowiadujemy się z jego pracy, że Beniowski miał słuszość, gdy pisał w dzienniku, że na Wyspie Beringa jego adjutant Kuzniecowa widział krzyż z następującym napisem: „Na cześć Boga i Św. Mikołaja, w roku 1769, w dniu 28-go kwietnia, krzyż ten postawiony został przez Piotra Krenicyna, dowódcy ekspedycji wysłanej dla odkrycia Kalifornii”. (PAM, I, s. 307”). Rzeczywiście Krenicyń przebywał na wyspie w podanym dniu 28.04.1769. Głuszakow jednakże ujawnia, że zgodnie z twierdzeniem Beniowskiego, zamierzenia Katarzyny II związane z ekspedycją Krenicyna, były znacznie szersze, niż to później przedstawiano, a mianowicie: „U Aleutów wyspy Umnak Krenicyń miał się dowiedzieć o kierunku i odległości do nieznanych zalesionych wysp, m.in. do Alaszaku (tj. do półwyspu Alaska — przyp. EK), o dużym zaludnieniu, przy którym już zimował statek kupca Beczowina (chodzi tu o wspomnianą wyżej Zatokę Beczowina u północnego brzegu Unimaku — przyp. EK), do Kadiaku i Tygacz-Tany i płynąć do wyspy Szugacz-Tany, gdzie według informacji łowców, mieszkańcy mieli posiadać miecze, zwierciadła i kałamarze otrzymywane od Europejczyków z wybrzeża Ameryki. Miał on także nawiązać kontakt z ludnością nieznaną wyspy Szugacz-Tany i dowiedzieć się, jak daleko leży stały ląd amerykański” (s. 58). Jak widzimy, Krenicyń z tych wszystkich zadań, wśród których miało być także dotarcie do hiszpańskiej Kalifornii, nie wykonał. Szugacz-Tany jest trudno zidentyfikować, ale przynajmniej fonetycznie sugeruje to ziemię Czugaczy, nad Zatoką Czugacką.

⁶⁴ Russkij Biograficzeskij Słownik, t. 9, 1903, s.

⁶⁵ Beniowski nazywa statek Krenicyna „Św. Elżbieta” i taką jego nazwę potwierdza szereg autorów rosyjskich (zob. wymieniony wyżej Rosyjski Słownik Biograficzny, hasło „Lewaszow”, t. 10, s. 124-125). Również Głuszakow pisze, że Krenicyń wyciągał zatopioną w 1767 r., wyrzuconą na brzeg i osiadłą w piasku brygantynę „Św. Elżbieta”. Jej kapitanem był wymieniony przez Beniowskiego B. Balakirow.

dokonania czegokolwiek pod pretekstem buntu ich załóg, chociaż prawdziwą przyczyną ich niepowodzeń była ignorancja i brak doświadczenia". (PAM, I, s. 76). Więcej informacji o ekspedycji Krenicyna znajdujemy w rozdziale XXX Pamiętników, zaopatrzonym tytułem „Krótki opis podróży, odbytych na wschód od Kamczatki”: „Szesnasta ekspedycja została odbyta przez kapitana Piotra Krenicyna, który opuścił Kamczatkę w roku 1768 i zamiast dążyć do rozprzestrzenienia swych odkryć aż do kontynentu, pozostawał przez całe dwa lata na małej wyspie, skąd wysyłał swoich uzbrojonych marynarzy, swoje łodzie i szalupy, na polowania i rybołówstwo oraz w celu prowadzenia handlu z tubylcami, tak że rząd nie otrzymał żadnych zysków, musiał jedynie opłacić koszty ekspedycji. Kapitan Krenicyn również nie miał żadnych korzyści ze swojej podróży, ponieważ po powrocie został utopiony przez swoją załogę w rzece Kamczatce w roku 1770⁶⁷. Tak więc p. Lewaszow był jedynym beneficjentem, jako że zgarnął wszystkie korzyści, nie zostając uznanym winnym, gdyż jako podwładny p.Krenicyna, nie był on odpowiedzialny za postępowanie swego dowódcy”⁶⁸. (PAM, I, s. 267).

Ekspedycja Krenicyna była ostatnią rosyjską ekspedycją rządową, wysłaną przez Katarzynę II z zamiarem dotarcia do amerykańskiego kontynentu w latach sześćdziesiątych XVIII wieku. Przez następnych kilka lat zadowalano się wysyłaniem na Aleuty statków łowczych, budowanych i ekwipowanych przez kupców, dopóki nie pojawiło się zagrożenie, że na obszarach, na których istniał de facto monopol kupców rosyjskich, mogą pojawić się obce statki łowcze. 1 czerwca 1778 roku statki trzeciej ekspedycji Cooka znalazły się na wodach otaczających Wyspy Aleuckie, w drodze do Cieśniny Beringa. Zanim to się stało Cook zbadał zachodnie wybrzeże Ameryki w rejonie Zatoki Alaski, i płynąc ze wschodu na zachód odkrył szerokie ujście rzeki (w rzeczywistości zatokę), której nadano nazwę Cook Inlet i wysyłając na jej zbadanie szalupę. Ludzie, którzy wysadzili się na brzegu, mieli za zadanie „zatknięcie flagi, objęcie we władanie kraju i rzeki w imieniu Jego Królewskiej Wysokości”. Miejsce, gdzie wylądowano, nazwano Point Possession (Punkt Objęcia w

66 Zob. przypis 63. W rosyjskich źródłach nazwa Kalifornia pojawia się często i odnosi się ona do całego wybrzeża amerykańskiego, m.in. niekiedy nawet do półwyspu Alaski.

67 Rosyjscy autorzy potwierdzają, że Krenicyn utonął w rzece Kamczatce w roku 1770.

68 Lewaszow przywiózł dzienniki podróży i raporty ekspedycji do Petersburga, lecz nie został obsypyany zaszczytami. W 1773 roku znalazł się na bocznym torze i rok później zmarł.

Posiadanie). Następnie 11 i 12 Cook odkrył wyspy Afognak i Kodiak, choć początkowo sądził, że była to część amerykańskiego wybrzeża. Dopiero następnego dnia zapisał on w dzienniku, że „ład widziany poprzedniego wieczoru i wydający się być wyspą, teraz wyglądał jak dwie wyspy. Z jakiego byśmy miejsca nie oglądali Dwugłowy Punkt (Two-headed Point), miał on zawsze wygląd wyspy — choć może to być półwysep, z każdej strony którego brzeg tworzy zatokę”⁶⁹. 14 czerwca zostały odkryte dwie mniejsze wyspy w pobliżu południowego brzegu Kodiaku: Sitkalidak i Tugidak. Będąc przekonanym, że ma przed sobą jedną wyspę Cook nazwał je Wyspą Trójcy (Trinity Island). I tu zaczyna się problem z ustaleniem, czy przed tym pobytem Cooka w 1778 r., Rosjanie znali już Kodiak i Afognak, a co za tym idzie, do kogo należało pierwszeństwo ich odkrycia. Niestety, fakty i mity nakładają się tu na siebie tak ścisłymi warstwami, że dociekanie prawdy nie należy do zadań łatwych.

Gdy po powrocie z Cieśniny Beringa, Cook stanął na kotwicy u Unalaski po raz drugi w październiku 1778 roku, spotkał się on tam z Gerasimem Izmajłowem, towarzyszem Beniowskiego w początkowej fazie żeglugi z Kamczatki. Izmajłow został przyłapany na konspiracji i pozostawiony na Wyspie Beringa wraz z małżeństwem Kamczadali Paranczynych⁷⁰. Cook zaproponował Izmajłowowi wymianę map i w zamian za mapę jego odkryć u wybrzeży Ameryki, otrzymał dwie mapy rosyjskie. Pierwsza przedstawiała Morze Ochockie z wybrzeżem Tartarii aż do 41 stopnia szerokości północnej. Została ona sporządzona zgodnie z informacją Cooka, przez kapitana Wawseelee Irkechoff’a, który miał badać wybrzeże Azji między Ochockiem i rzeką Amur w roku 1758⁷¹. Na drugiej mapie ukazane były Wyspy Aleuckie, łącznie z Unimakiem oraz zachodnia część półwyspu Alaska. I ta właśnie mapa była tematem roz-

69 J.Cook, J.King: dz. cyt., s. 407.

70 Po przewiezieniu na Kamczatkę Izmajłow został oddany pod sąd za udział w spisku, ale w 1774 r. uzyskał przebaczenie Katarzyny II i wysłany na Wyspy Aleuckie.

71 W swoim komentarzu do trzeciej ekspedycji Cooka, radziecki autor J.Swet pisze: „Pierwsza mapa pokazana Cookowi przez Izmajłowa nie może być zidentyfikowana; na listach personelu floty rosyjskiej nie figuruje nazwisko kapitana Irkeczowa ani też żadne podobne”. (J.Swet: dz. cyt., s. 617). Powyższe stwierdzenie dowodzi jedynie, jak dalece utajnione były „tajne ekspedycje” w kierunku Ameryki, Chin czy Japonii. W swoim opisie Wysp Kurylskich Beniowski oświadcza, że w archiwach Bolszeriecka znalazł „opis podróży kapitana Irtyszewa”. Był to najprawdopodobniej zastępca dowódcy „ekstra tajnej” ekspedycji dowodzonej przez byłego gubernatora Syberii, wiceadmirała W.A.Miatlewa (w latach 1754-1757) i mającej za zadanie zbadanie w roku 1758 ujścia Amuru. (Vide PAM, I, s. 286).

mów Cooka z Izmajłowem i innymi Rosjanami, po których nabrał on przekonania, że obszary na wschód od Unimaku, były im niemal zupełnie nie znane. Cook zanotował w dzienniku: „Zarówno z mapy, jak i ze świadectwa Izmajłowa i innych Rosjan wynika, że były to najdalsze miejsca, gdzie ich rodacy dokonali jakichkolwiek odkryć lub zapuszczali się od czasów Beringa”⁷². Oczywiście Izmajłow wiedział od tubylców, że na wschód od Unalaski i Unimaku było wiele wysp i sądził, że Kodiak był największą z Wysp Szumagina⁷³. Cook dla odmiany nie przytoczył żadnej nazwy wyspy z grupy Wysp Szumagina, jednakże już od czasu publikacji dziennika Cooka, na europejskich mapach wyspę Nagai zaczęto nazywać Kodiakiem i szeroko upowszechnił się termin „Kodiak Cooka”.

W 1892 roku zostały po raz pierwszy opublikowane notatki z podróży do Wysp Aleuckich Iwana Sołowjowa w latach 1770-1775⁷⁴. Odbił on ją na statku „Św. Paweł” z 72 osobami na pokładzie, ale tylko 46 z nich było Rosjanami. Reszta była Kamczadali, Kurylczyków i Koriaków. Sołowjow twierdził, że odkrył dwie nowe wyspy: Sannah i Olenij (tj. wyspy Sanak i Jelenią (Deer Island), obydwie położone w niezbyt dużej odległości na wschód od Unimaku⁷⁵. Nawet gdybyśmy przyjęli, że Sanak został już wcześniej odkryty przez Głotowa, to nazwa Wyspy Jeleniej pojawia się w historii rosyjskich odkryć po raz pierwszy. W 1772 roku Dmitrij Bragin popłynął na „Św. Michale” dalej na wschód, niż jego poprzednicy i

72 J.Cook, J.King: dz. cyt., t. II, s. 505.

73 Rosyjscy kupcy i łowcy wiedzieli oczywiście, że nazwa „Kadiak” była w powszechnym użyciu na wyspach Aleuckich i oznaczała jedynie „wielką wyspę”. To samo znaczenie miała nazwa „Kychtak” na wyspie Kodiak, choć wątpliwe, aby było to znane urzędnikom admiralicji w Petersburgu. Jednym z żeglarzy, odpowiedzialnym za identyfikację Kychtaku z Kadiakiem, był G.A.Saryczew, członek ekspedycji Josepha Billingsa w 1791 r. Saryczew zmienił nazwę Kychtak używaną przez Szelechowa, na Kadiak w relacji z ekspedycji „ponieważ nazwa ta w języku mieszkańców jest wspólną nazwą dla wszystkich dużych wysp i dlatego uznałem za słuszniejsze zachowanie jej w ł a s n e j nazwy Kadiak, która jest znana od dłuższego czasu”. G.A.Saryczew: *Putieszestwije po Siewiero-Wostocznoj czasti Sibiri, Ledowitomu Moriu i Wostocznomu Okeanu*, Moskwa, 1952, s. 150. Jak widać, Saryczew zagmatwał sprawę z Kadiakiem i Kychtakiem w dobrej wierze.

74 N.N.Ogłoblin: „*Putiiewyje zapiski moriechoda I.M.Sołowjowa 1770-1775*”, „*Russkaja Starina*”, t. 71, 1892, s. 745-762 i t. 75, 1892, s. 183-214. Sołowjow był analfabetą. Relację z jego pierwszej podróży na „Św. Piotrze i Pawle” w latach 1764-1767, spisał Iwan Ochotyński (Ochotyń w dzienniku Beniowskiego), natomiast z drugiej z lat 1770-1775 — Gawriła Iwanow.

75 Znamienne, że senat w Petersburgu, który miał zaopiniować relację z tej podróży, uznał że „nie ma w niej niczego godnego uwagi” — tamże.

zakotwiczył u wyspy, nazywanej przez niego Kadiak. Podzielał opinię J. Beaglehole, że tym kolejnym Kadiakiem Bragina, była obecna wyspa Nagai w archipelagu Wysp Szumagina. „Prawdziwy Kodiak” — jak nazywa dzisiejszy Kodiak Beaglehole, został odkryty siedem lat później przez Szelechowa. Szelechow był irkuckim kupcem, który zbił majątek na handlu futrami. Wyposażył on trzy statki, udając się osobiście w podróż w roku 1783 ze 192 ludźmi na pokładach. Pierwszy statek — „Trzej Arcypasterze”, był dowodzony przez Gierasima Izmajłowa, o którym wiemy, że opuścił Kamczatkę wraz z Beniowskim w roku 1771, oraz że w 1778 r. otrzymał od Cooka mapę angielskich odkryć, którą odrysował i przekazał później Szelechowowi. Drugi statek — „Św. Szymon”, znajdował się pod dowództwem innego współtowarzysza Beniowskiego — Dmitria Boczarowa⁷⁶. Trzeci statek — „Św. Michał”, był pod dowództwem zastępcy kapitana portu w Ochocku — Wasyla Olesowa⁷⁷. O tym, że to właśnie Szelechow był odkrywcą Kodiaku dla Rosjan, możemy dowiedzieć się z korespondencji między Szelechowym, irkuckim gubernatorem generalnym I.W. Jakobi i władzami w Petersburgu, opublikowanej po raz pierwszy dopiero w roku 1948. Szelechow wrócił z podróży na Kodiak w roku 1786 i od razu udał się do Irkucka dla złożenia raportu o swoich odkryciach gubernatorowi generalnemu Jakobiemu. 30 listopada 1787 roku Jakobi wysłał swój własny raport do cesarzowej, informując ją o odkryciu przez Szelechowa dwóch wielkich wysp: Kychtaku i Adiu gnaku (tj. Kodiaku i Afognaku) oraz kilku innych mniejszych. 14 lutego 1788 roku Nieustająca Rada cesarzowej przekazała raport Jakobiego do

76 Boczarow jest jednym z najciekawszych rosyjskich odkrywców. Brał on udział w spisku Beniowskiego na Kamczatce, wraz z nim płynął do Makau, a następnie do Francji, skąd wrócił do Rosji po otrzymaniu przebaczenia Katarzyny II w 1773 r. Wykreślił on mapę z trasą żeglugi Beniowskiego dla władz rosyjskich, która nigdy nie była opublikowana i przypuszczalnie została zniszczona w 1825 r. przez najbardziej zaufanego człowieka cara Mikołaja I, ministra spraw wewnętrznych — hrabiego Błudowa. Wśród odkryć Boczarowa zasługuje na uwagę jezioro na półwyspie Alaska, noszące i dziś jego zniekształcone nazwisko — „Jezioro Beczarowa” (Becharov Lake).

77 Z Olesowym zaprzyjaźnił się inny polski zesłaniec, uczestnik powstania kościuszkowskiego, generał Józef Kopeć. Podczas pobytu Kopcia w NiżnieKamczacku, Olesow podarował mu rękopiśmienną mapę Azji „z brzegami Ameryki Nowej”, którą przywiózł on później do Polski. Mapa ta, nigdy nie publikowana w oryginale, została w 1970 r. znaleziona w Bibliotece Narodowej w Warszawie w bloku poniemieckich map i stanowi cenny dokument, świadczący o rosyjskiej wiedzy geograficznej o obszarach Pacyfiku w przededniu ekspansji Rosji na kontynencie Ameryki.

„Komisji Handlu, Żeglugi i Rzemiosł na Oceanie Wschodnim”, która w specjalnej informacji dla Katarzyny II potwierdziła, że wyspy te nie były Rosjanom znane wcześniej. Jedno ze stwierdzeń komisji brzmiało;

„Osiągnięcia kompanii Szelichowa i Golikowa są — jak to zostało wyjaśnione w raporcie generał-porucznika Jakobiego — następujące: 1/ Odkrycie dwóch wielkich wysp, Kychtaku i Afognaku oraz mnóstwa innych, leżących w pobliżu wybrzeża amerykańskiego i dotychczas nie znanych, 2/ Doprowadzenie ich mieszkańców do poddaństwa Imperium Rosyjskiemu przy pomocy delikatnych i humanitarnych metod”⁷⁸.

Za te odkrycia i za swoją działalność u wybrzeży Ameryki, Szelechów otrzymał od cesarzowej złoty medal wysadzany diamentami, do noszenia na błękitnej wstędze, a także szpadę i honorowy tytuł „Znamienitego Obywatela”. Pierwsze wydanie jego relacji zostało wydrukowane pod tytułem: „Podróże rosyjskiego kupca Grigoria Szelechowa w roku 1783 z Ochocka przez Ocean Wschodni do wybrzeży amerykańskich, ze szczegółowymi relacjami o odkryciu nowo nabytych wysp Kychtak i Adiugnak etc.”⁷⁹. Zwraca uwagę, że w następnych wydaniach tej książki dokonano już wielu zmian i uzupełnień, mających sugerować, że Kychtak Szelechowa był tą samą wyspą, którą przed łąty miał odkryć Głotow. Pominięta została część tytułu na karcie tytułowej stwierdzająca odkrycie obydwu wysp, dodano natomiast opis Wysp Aleuckich, pełen kontrowersyjnych informacji, zaś w tekście pierwszego wydania poczyniono określone zmiany. Dla przykładu lista „Wysp Lisich” obejmowała Unalaskę lub Agunalashkę, Umnak, Kigalgę (dzisiejsza Unalga), Akutan, Akun, Awatanak, Ugamok (Ugamak) i Kadiak. Unimak na liście nie figurował, ale kierunek Kadiaku był „na północny wschód od Unalaski”, co jest prawdą, jeżeli Kadiakiem był Unimak, ale zupełnie nieprawdziwe w stosunku do dzisiejszego Kodiaku. Zamiast jednoznacznej informacji Głotowa o położeniu Kadiaku w stosunku do Umnaku (osiem kolejnych cieśnin o szerokości od 20 do 100 wiorst, rozdzielających te wyspy), w kolejnych wydaniach *Podróży* Szelechowa znajdujemy mglistą informację, że Ka-

78 A.I.Andrejew: dz. cyt., s. 182. Lekarz ekspedycji, Miron Britiukow, wystawił całkiem odmienne świadectwo co do metod, stosowanych przez Szelechowa wobec tubylców. Napisał on skargę do Josepha Nillingsa, który w tym czasie przebywał w Ochocku, oskarżając personalnie Szelechowa i Izmajłowa o mordowanie bezbronnnych wyspiarzy. Jednakże raport Billingsa do senatu został całkowicie zlekceważony i zamiast przeprowadzenia dochodzenia i potępienia stosowanych metod, Katarzyna II obsypała Szelechowa nagrodami za rozszerzenie rosyjskich posiadłości.

79 Zob. biografię Szelechowa w Rosyjskim Słowniku Biograficznym, t. 23, 1911.

diak „jest odległy o 800 wiorst od Unalaski”⁸⁰. Ze wszystkiego, co zostało tu przedstawione, wynika konkluzja, że z określonych przyczyn, niewątpliwie z przyczyn o charakterze politycznym, władze w Petersburgu zainteresowane były upowszechnieniem nieprawdziwych, prowadzących do błędnych wniosków informacji o rosyjskich odkryciach u wybrzeży kontynentu amerykańskiego. Ten sam cel polityczny legł u podstaw utajnienia przez otoczenie Katarzyny II wszelkich dokumentów dotyczących ucieczki Beniowskiego z Kamczatki i jego żeglugi na północ. Szczególne znaczenia w tej sytuacji nabiera jego twierdzenie oraz świadectwo jego dziennika, że Kadiakiem Głotowa była jedna z Wysp Aleuckich — Unimak, a nie jakakolwiek inna wyspa na wschód od zachodniego cypla półwyspu Alaska. Tym celem politycznym była konieczność udokumentowania pierwszeństwa Rosjan przed Anglikami w Zatoce Alaski, u właściwych wybrzeży Ameryki, gdyż w XVIII wieku decydowało to o prawie Rosji do obszarów, które już wkrótce były znane pod nazwą „Rosyjskiej Ameryki”.

80 G.T.Szelechow: *Rossijskogo kupca G.Szelechowa stranstwowanija iz Ochocka po Wostocznomu Okeanu k amerikanskim bieriegam*, Chabarowsk, 1971, s. 76-87.

